GŁOS POMORSKI

Nr. 264 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 15000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **105.000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **111.750** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 125.000 mk., do Niemiec 160,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. **201193** Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 10.000 mk., w **dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 50.000 mk., wśród tekstu 35.000, za tekstem 25000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłok. dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południu

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 18-go listopada 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Moralni sprawcy zbrodni krakowskiej przed sądem opinji.

Socjaliści wzywają rząd do ustąpienia. — Chybiony atak. — P. Marek się broni. — Druzgocąca mowa p. Bittnera (Chrz. Dem.)

Warszawa, 16. 11. (Pat.) (79-te osiedzenie Sejmu. Zabrał głos p. marszałek i mówiąc o zajściach gorszących na poprzedniem posiedzeniu, zaznaczył, że jest wielkie przekroczenie, zwracające się nie przeciw osobom poszczególnym, czy też rządowi, lub jednej stronie Izby, lecz przeciw Sejmowi samemu.

Jest tem niedopuszczenie do głosu mającego przemawiać z trybuny. Prosi zatem, aby to nie powtórzyło się,

P. marszałek oświadczył, że głos w dalszym ciągu ma

p. Marek.

Posłowie Związku Lud.-Nar. opuszczają salę.

P. Marek (PPS.) daje historyczny pogląd na fakty, poprzedzające wypadki krakowskie, mówiąc, że wypadki krakowskie poprzedziły strajki, zaznacza, że stowarzyszenie maszynistów nie znajduje się pod znakiem socjalizmu.

Strajk kolejowy miał podłoże ekonomiczne.

Rząd ma obowiązek nie dopuścić do zaburzenia życia, ale musi to uczynić w granicach ustawy.

Pracownicy przedsiębiorstw państwowych mają prawo strajku.

Rząd mógł obsadzić wojskiem węzły kolejowe i zaczął to czynić, ale później zeszedł z tej drogi. **Wtedy siłą rzeczy strajk nabrał zabarwienia politycznego.**

Rozporządzenie gen. Czikiela powołującego kolejarzy do wojska

zaostrzyło sytuację.

Ogłoszono sądy doraźne. **Polała się niewinnie krew** w bratobójczej walce.

Klasa robotnicza okazała **wielkie zrozumienie tej tragedji.** Stanowisko partii jest jasne. Fakty historyczne świadczą o jej stanowisku względem armji.

We wtorek rano padły pierwsze strzały, skoro wojsko i policja zaczęło strzelać do tłumu ?!?).

Wytworzyła się atmosfera nienawiści i to jest dostecznem wytłómaczeniem, **czemu żołnierze zostali zabici.**

Klasa robotnicza

żałuje ofiar bardziej, niż jakiejkolwiek przegranej ekonomicznej.

Czyniąc rząd odpowiedzialny za wypadki, mówca przeciwstawia się twierdzeniom p. min. Kiernika, że PPS. spowodowała zajścia.

Polemizując z p. Strońskim, który zarzuca mu, że był podburzającym, gdy zażądał ustąpienia Gałeckiego, wycofania wojska i cofnięcia sądów doraźnych, stwierdza, że tak postąpiłby każdy uczciwy obywatel.

P. Michalak (NPR.): Władze we wypadkack krakowskich nie zawszę trzymały sie litery prawa. Po ogłoszeniu strajku rząd miał drogę praktyczną, lecz nią nic poszedł.

Druga droga, jaką powinien był pójść, to była militaryzacja kolei. Wtedy powołał 18 roczników, to jednak było nielegalne, gdyż ustawa tymczasowa o służbie wojskowej nie została uzgodniona z Konstytucja. Kolejarze strajkowali dalej, starając się wpłynąć na posłów, aby rząd przychylił się do ich żądań.

W wypadkach krakowskich występuje

niezręczność władz

wykonawczych. Za nieszczęście muszą odpowiadać także **czynniki wykonawcze.**

P. BITTNER (CHRZEŚC. DEM.) oświadcza, żo poraz czwarty Sejm okrywa się

kirem żałobnym.

Zabójstwo Prezydenta, wybuch w Cytadeli, katastrofa redenska i wypadki krakowskie.

Klub nasz byłby gotów uczcić te chwilę milczeniem. Do osądzenia sprawy powołany jest sąd koronny. który będzie miał materjał. Ale skoro usiłuje się zrzucić winę na rząd, to trzeba **wskazać na momenty decydujące w tej sprawie.**

Omawiając strajk generalny, mówca stwierdza, że według teorji socjalistycznej jest on **bronią polityczną do obalenia rządu.** Jest to

wypowiedzenie walki

poza-parlamentarnej, przeniesienie jej

na ulicę.

W grudniu sami socjaliści potępiali to, że tłum gromadził się na ulicach; uważali to za początek rozruchów i nawoływali do ukarania.

Władze krakowskie wykonały swój obowiązek obrony porządku. Mówca atakuje PPS. Wskutek jej wpływu **wszystkie niemal stronnictwa przeniknięte zostały egoizme stanowym.** Mówca zwraca uwagę rządu, że jeżeli robotnicy dali się wyprowadzić z równowagi, to przyczyną tego była nędza.

Położenie robotników jest ciężkie. Nie można się ograniczać do walki z inflacją. Należy zapewnić pracującym możność przetrwania okresu sanacji.

P. Putek (Wyzw.) oświadcza, że obowiązkiem Sejmu jest ustalić odpowiedzialność czynników rządowych,

atakuje rząd

i przypisuje mu winę wydarzeń krakowskich.

P. ks. **Lutosławski** (ZLN.): Należy rozróżnić odpowiedzialność osobistą tych, którzy zawinili, od sądu nad historyczną rola tych, których poczytujemy za sprawców choroby, wjaką naród wpadł.

Obecnie nikt nie może konkretnie twierdzić, by ktoś był winien osobiście, lecz nie trzeba czekać na wyrok sądowy, aby wiedzieć, **jaką rolę historyczną odegrały** w państwie takie lub inne czynniki.

My uważamy, że PPS. jest moralna sprawczynią tych zajść.

Przejęcie się mas socjalizmem, stacza je w otchłań bolszewizmu.

Obowiązkiem jest, **spojrzeć w oczy rozkładowi moralnemu w społeczeństwie.** Gdyby nie ten rozkład, wyzysk mas pracujących przez jednych i zniweczenie więzi społecznych przez drugich byłoby niemożliwe.

Wierzę, że wśród robotników polskich jest poczucie jedności narodowej.

P. marszałek oznajmił, że wpłynął wniosek o **zamknięcie** rozpraw.

Przeciwko wnioskowi przemawiał p. **Królikowski.** Dyskusję przerwano i przystąpiono do głosowania nad rezolucją p. Czapińskiego (PPS.):

„Sejm odrzuca oświadczenie p. min. Kiernika i wzywa rząd do ustąpienia."

Głosowanie nad rezolucją odbyło się imiennie. Przeciw rezolucji padło głosów 195, za — 176.

Przystąpiono do nagłości wniosku p. Moraczewskiego (PPS.) w sprawie użycia wojska w Borysławiu.

Nagłość wniosku p. Moraczewskiego odrzucono.

Pod pałącem spojrzeniem...

Wrażenie z wczorajszego posiedzenia Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 listopada.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu zgromadziło wiele publiczności. Posłowie nieomal w komplecie.

Na sali nastrój denerwujący.

Za chwilę rozegra się epilog **krwawego dramatu krakowskiego.**

Oczy publiczności spoglądają na posła **Marka, jako sprawcę zajść krakowskich.**

Sala naładowana elektrycznością zaciekawienia, dochodzącego do najwyższego napięcia.

Wszyscy się spodziewają, że obrady będa burzliwe. Naogół jednak posiedzenie odbyło się spokojnie.

Mowa posła Marka odznaczała się wielką dozą umiarkowania. — Pod palącym spojrzeniem galerji i posłów narodowych p. Marek **traci swą pewność.**

I nic dziwnego, bo na trybunie stoi **oskarżony,** pierwsze skrzypce w krwawym krakowskim dramacie.

P. Marek czuje, że nie może być dziś wyzywający, to też cofnął się tylko na **pozycję oskarżonego** i usiłuje bronić swych towarzyszy.

Posłowie narodowi demonstracyjnie wychodzą.

Mówca socjalistyczny oczywiście atakuje rząd i broni wypadków krakowskich, ale czyni to tak, jakby z góry już wiedział, **że głos opinji już dawno o nim i o wypadkach sąd wypowiedział.**

P. Marek oczyścić się z zarzutów **nie umiał.**

Mocnem co do treści jak i formy przemówieniem **p. Bitter (Ch. N.) godną dał odprawę jednemu z głównych burzycieli,** to też słusznie p. Bittner zwrócił uwagę na dwulicową **rolę socjalistów,** z całym naciskiem piętnując socjalistów, którzy **głód i nędzę mas robotniczych wyzyskują** dla względów partyjnych.

Mowa p. Bittnera wywarła **ogromne wrażenie.**

Charakterystyczne jest, że dzisiejszy „Kurjer Poranny" przechodzi nad tą mową do porządku, podczas gdy socjalistyczny „Robotink" nie może nie przyznać tej mowie tych walorów, jakie posiadała: **uczciwość, siłę tonu i dostojność formy.**

Ekspośé ministra Dmowskiego.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada.

Dzisiaj o godz. 11 rozpoczęło się posiedzenie Sejmowej Komisji Spraw Zagr. pod przewodnictwem posła Dębskiego. W posiedzeniu wzięli udział: min. Spr. Zagr. **Dmowski** i wiceminister dr. M. Seyda.

Do pierwszego punktu porządku dziennego tj. sprawy wyjaśnień Rzadu co do rokowań polsko-sowieckich zabrał głos min. R. Dmowski, który przemówił w następujących słowach:

„Od objęcia przezemnie urzędu Ministra Spraw Zagranicznych poraz pierwszy mam zaszczyt spotkać się z szanownemi panami.

Dążeniem mojem jest,

aby polityka zagraniczna państwa stanowiła zgodny, zamknięty w sobie system i aby wszystkie jej kroki były wynikiem konsekwentnym założeń ogólnych.

W systemie polityki zagranicznej punktem wyjścia są dla mnie dwa fakty: **pierwszy fakt ten, że od niedawna mamy granice uznane przez mocarstwa i kwestja granic przestała dla nas istnieć, a Polska jest państwem na ściśle określonem terytorjum.**

Drugi fakt,

to nasze **położenie wewnętrzne,** w którem na pierwszym planie znajduje się potrzeba uzdrowienia naszego skarbu.

Z tych dwóch założeń wychodząc uważam, że polityka nasza musi być jaknajściślej **pokojową.**

Wynika to już z faktu, że posiadamy uznane granice i mamy możność przez to prowadzenia polityki pokojowej. Chcąc zaś uzdrowić nasz skarb, musimy dążyć do zachowania pokoju. Polityka nasza zagraniczna musi się opierać na następujących zasadach:

1. **na poszanowaniu i jaknajściślejszem przestrzeganiu traktatów;**
2. **na nieinterwencji w sprawy wewnętrzne sąsiadów i innych państw;**
3. **na dążeniu do jaknajszerszego rozwinięcia naszych stosunków handlowych ze światem i ułożenia ekonomicznego współżycia z państwami.**

W sprawach aktualnych

uważam za konieczne stosować konsekwencje i to zarówno, kiedy idzie o sprawę stosunków między Polską a Rzeczpospolitą Rosyjską, czy też o sprawę Kłajpedy i inne.

Przechodząc do sprawy konferencji z przedstawicielami Rzeczypospolitej Rosyjskiej wysłanym do Warszawy, powiem nie wiele, gdyż pertraktacje prowadził mój kolega p. Seyda, z którym p. Kopp zaczął już poprzednio rozmowy.

rPzedmiot rozmów był dwojaki:

1) propozycje p. Koppa w zakresie wykonania traktatu Ryskiego i

2) sprawa uznania zmian konstytucyjnych Rzeczypospolitej rosyjsko-sowieckiej.

W sprawie uznania S. S. S. R.

był już szereg naszych żądań porzednio postanowiony.

Na trudności ze strony sowietów trafił punkt naszych żądań, dotyczący **założenia konsulatu polskiego w Tyflisie.**

Ponieważ sprawa ta pod względem ekonomicznym nie jest jeszcze dla nas tak pilną i pilną stać się może dopiero po rozbudowie naszych międzynarodowych stosunków handlowych w rozmiarach, o jakich poprzednio mówiłem, uważałem, po porozumieniu się z moim kolegą p. Seydą za stosowne na razie na ten punkt

nie kłaść zbyt wielkiego nacisku

i za tę koncesję zbyt drogo nie płacić.

Propozycje stawiane przez przedstawiciela sowieckiego miały cel p a r e x c e l l e n c e polityczny i p. Kopp pragnął od nas otrzymać formułę ściśle polityczną. Na to nie mogliśmy się zgodzić, jak to zresztą konsekwentnie wypływa z naszkicowanych powyżej zasad ogólnych naszej polityki. Szczegóły samych rokowań przedstawi Panom p. wiceminister Seyda, który te rokowania prowadził.

Poseł R u d z i ń s k i (Wyzw.) zapytuje, czy obrady komisji mają być traktowane jako jawne czy jako poufne.

P. min. D m o w s k i: To, co chcemy panom przedstawić, **nie jest tajemnicą i nie widzę potrzeby zastrzegania poufności.**

Muszą tu zaznaczyć, że polityka Francji jest **ściśle pokojową**, że jako państwo, które **najwięcej poniosło ofiar w wielkiej wojnie**, jest ona jaknajbardziej zainteresowana **w utrzymaniu pokoju.**

które im zawdzięczają bądź zjednoczenie narodowe, bądź powrót do niepodległego bytu.

To się wiąże z polityką Francji, w szczególności zaś naszego państwa, to łączy naszą politykę z polityką Francji.

Mówię to na zasadzie bliskiej znajomości polityki francuskiej i ludzi, którzy nią kierują i

którzy, jak p. Poincare

zajmują tak doniosłe stanowisko w dzisejszej polityce międzynarodowej.

Z tą właśnie polityka, dażąca do **utrwalenia pokoju**, naszym obowiązkiem jest współdziałać w granicah, w których to do nas należy.

Uważam, że polityka musi się opierać **na poczuciu obowiązku i odpowiedzialności.**

My mamy odpowiedzialność względem swego państwa, którego byt naszym obowiąziem jest zabezpieczyć, względem jego obywateli, względem jego ludu, którego położenie ekonomiczne jest dziś bardzo ciężkie.

(Dokończenie w nastepnym numerze.)

Wyjaśnienia wiceministra Seydy.

Następnie zabrał głos p. wiceminister Seyda, który udzielił komisji następujących wyjaśnień:

Rozmowy, które on, względnie częściowo poseł polski w Moskwie p. Knoll miał z p. Koppem, podkreśliły od samego początku i w całym swym przebiegu zdecydowanie pokojowe intencje Polski i SSSR,

P. Kopp określił w następujący sposób cel swego przyjazdu: z pośród niezrealizowanych p o s t a n o w i e ń t r a k t a t u r y s k i e g o należy najbardziej ogólne ująć w układ tymczasowy, któryby objął kwestje następujące:

1) ogólne zasady układu handlowego,

2) sprecyzowanie kwestji tranzytu, zagwarantowanego art. 22 traktatu,

3) plan rat i termin spłaty 30 miljonów rubli złotem, należnych Polsce i

4) załatwienie wymiany personalnej z uwzględnieniem księży na liście polskiej.

Przy punkcie drugim p. Kopp wystąpił z postulatem zapewnienia transytu wszystkich dróg komunikacyjnych i zrzeczenia się przez Polskę **zastrzeżenia traktatowego**, co do swobody w normowaniu warunków tranzytu dla towarów pochodzenia niemieckiego i austrjackiego, uznając natomiast zastrzeżenia traktatowe co do przewozu materjału wojennego, z tem jednakowoż, by zastrzeżenia te nie były interpretowane w sensie rozszerzającym.

Ze strony polskiej odpowiedziane, że możnaby się zgodzić na tego rodzaju układ tymczasowy tylko w charakterze planu zrealizowania traktatu ryskiego z podkreśleniem przytem, że wykonane muszą być **wszystkie warunki traktatu**, a nie tylko wymienione przez p. Koppa. Godząc się na natychmiastowe przystąpienie do pertraktacyj handlowych i przyjmując do wiadomości oświadczenie p. Koppa w sprawie złota i wymiany personalnej, wiceminister Seyda oświadczył p. Koppowi w sprawie transytu, że zastrzeżenia, dotyczące towarów pochodzenia niemieckiego i austrjackiego leżą raczej w sferze **nieuregulowanych jeszcze stosunków handlowych polsko-niemieckich** oraz **polsko-austrjackich.** nie zaś jednostronnie w sferze stosunków polsko-sowieckich. **Całą techniczną stronę tranzytu powinna** uregulować konwencja komunikacyjna. Zastrzeżenia, dotyczące materjału wojennego, nie wymagają komentarzy, skierowanych przeciwko rozszerzającej ich intepretacji skoro rząd polski takiej interpretacji nie żąda.

P. Kopp w pierwszej zaraz rozmowie nalegał na jaknajdalej idące sprecyzowanie zobowiązań tranzytowych, choćby stosunki w Niemczech rozwinęły się w sposób zdecydowany.

Z polskiej strony odpowiedziane, że rząd polski **traktuje sprawr tranzytu w myśl art. 22 traktatu**, jako sprawę ekonomiczną, do której nie zamierza mieszać względów natury politycznej.

W dalszych konferencjach wykazało się, że dla sowietów

kwestja zgodzenia się rządu

na polityczną formułę sprawy tranzytowej, była rzeczą bezwzględnie decydującą.

Rząd polski był gotów przystać na formułę, zapewniającą obu stronom tranzyt w sposób rzeczowy na trwałych podstawach, ale nie mógł koncedować jakiejkolwiek formuły, traktującej sprawę tranzytu w oświetleniu politycznem.

Takżamo stwierdzono z polskiej strony wyraźnie, **że Polska nie zamierza mieszać się do spraw wewnętrznych Niemiec**, że jednakowoż za zupełnie zbędne uważa składanie w myśl postulatu p. Koppa specjalnej w tej mierze deklaracji na ręce rządu sowieckiego, podobnie jak nie wymaga jej od niego.

Gdy w sprawie politycznej formuły sprawy tranzytowej

do porozumienia nie doszło,

mimo ogólnych pokojowych tendencyj obu stron pertraktujących, wiceminister Seyda zapytał w ostatniej rozmowie p. Koppa, **„czy nienależałoby się załatwić innych przez niego poruszonych punktów.**

P. Kopp dał **odpowiedź odmowną**, zaznaczając, że wobec odpadnięcia tamtej kwestji inne sprawy straciły dla rządu sowieckiego charakter aktualny.

Z polskiej strony poruszono jeszcze sprawę trudności, jakie powstały w związku z projektowanem

przyjęciem przez Polskę

do wiadomości notyfikowanego rządowi polskiemu przez rząd sowiecki **przekształcenia czterech republik sowieckich w federację S. S. S. R.**

Doszło tu **do porozumienia** na podstawie usunięcia spornej kwestji konsulatu generalnego polskiego w Tyflisie, a sowieckiego w Gdańsku, póki jeszcze nie zawarto konwencji konsularnej; powstałyby natomiast zaraz konsulaty takie w Charkowie i Mińsku. Końcowe pertraktacje, dotyczące uznania S. S. S. R. przełożono do Moskwy.

Po przemówieniu p. wiceministra Seydy otwarto znowu posiedzenie jawne.

Berlin, 16. 11. (PAT). W kołach parlamentarnych omawiane są różne kombinacje gabinetowe w związku z nieuniknionym, jak sądzą, kryzysem rządu.

Socjalici, nacjonaliści oświadczają, że odnowią votum zaufania nowemu rządowi

„Lokal Anzeiger‘ oświadcza, że o ile prezydent Rzeszy Ebert nie rozwiąże parlamentu, wówczas będzie utworzony rodzaj dyrektorjatu, składającego się z osobistości nie zbliżonych do nacjonalistów i nie należących do parlamentu.

Warszawa, 16 11. (PAT). Wielkopolski zarząd dzielnicowego związku Sokołów polskich wystosował 10 bm. do prezesa Rady Ministrów następujące pismo:

Wielmożny Panie Prezydencie Ministrów!

Przewodnictwo dzielnicowe wielkopolskich stowarzyszeń gimnastycznych i Sokoła w Poznaniu, powzięło na posiedzeniu swem, odbytem w dniu 9 listopada 1923 jednomyślną uchwałę, wyrażającą współczucie poległym w Krakowie w obronie praworządności i Rzpltej Polskiej.

Warszawa, 16. 11. (PAT). Minister spraw wewn. wydał do wszystkich wojewodów okólnik, polecający ponownie i z całym naciskiem energiczne ściganie przestępców lichwiarskich.

Okólnik poleca zwrócić szczególna uwagę na wzrost cen artykułów pochodzenia przemysłowego, których ceny podnoszą sprzedawcy automatycznie ze zwyżką kursu walut, mimo że kurs walut się stabilizuje, a nawet spada.

PPowyższe przestępstwa muszą być ścigane ze szczególną surowością.

Warszawa 16. 11. (Pat) Sejmowa komisja do walki z drożyzną zakończyła dyskusję nad sprawozdaniem nadzwyczajnego komisarza o jego działalności i uchwaliła rezolucję, przyjmującą rzeczone sprawozdanie do wiadomości i wyrażającą opinję, że usiłowania nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną odpowiadają celom, w dzisiejszem położeniu gospodarczem kraju tą drogą osiągnąć można.

Walka o prezydenturę Stanów Zjednocz.

Waszyngton, 16. 11. (PAT.-PR.) Senator z Chicago **Johnson zgłosił** z ramienia partji republikańskiej kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Johnson jest przeciwnikiem Ligi Narodów.

—** Zawody strzeleckie urządzane po raz pierwszy przez Tow. Pow. i Wojak. w Grudziądzu dnia 18 bm. odbędą się z następującym porządkiem:

1) rano o godz. 8 zbiórka pod sztandarem w ‚Hotelu Warszawskim.

2) o godz. 8,20 odmarsz z orkiestrą wojsk. do kościoła garnizonowego na nabożeństwo,

3) po nabożeństwie odmarsz na strzelnicę i rozpoczęcie zawodów.

Rewelacyjna mowa pokojowa Dmowskiego.

Doktryna pacyfistyczna przyczyną wielkiej wojny. — Nasze stosunki z mocarstwami. — Potęga Francji. — Zamęt w Niemczech komplikuje poważnie sytuację w Europie.

Warszawa, 16. 11. (Pat.) Na zakończenie dzisiejszego posiedzenia komisji dla spraw zagr. Sejm Rzplitej zabrał głos p. min. spraw zagr. Dmowski i oświadczył co następuje:

Jako minister spraw zagr. jestem w tem szczęśliwem położeniu, że wszyscy tu mamy jeden cel — jaknajskuteczniejszą obronę interesów państwa na zewnątrz i że różnice między nami mogą zachodzić tylko co do poglądów na drogę do tej obrony.

Żałuję, że inne obowiązki odwołały mnie na jakiś czas z posiedzenia komisji i że nie mogłem wysłuchać wszystkich przemówień.

Z tych, które usłyszałem, starałem się zorjentować, w jakich punktach moje wstępne słowa były kwestjonowane. Oświadczyłem, **że polityka nasza jest i musi być ściśle pokojową.**

Dla uniknięcia nieporozumień

dodam, że polityka pokojowa, a wprowadzenie w życie doktryny radykalnego pacyfizmu, prowadzącej do nieopatrznych rozbrojeń — są to rzeczy różne i w mojem przekonaniu nawet sobie przeciwne.

Polityka pokojowa

musi się opierać **na gotowości w każdej chwili do obrony państwa.**

Jestem zdania, że polityka rozbrojeń, dyktowana doktryną pacyfistyczną, była **jedną z głównych przyczyn wielkiej wojny.**

Gdyby nie było objawów tej polityki w państwach zachodnich, Niemcy nie wierzyłyby w szybkie zwycięstwo nad niemi i **nie wszczęłyby wojny.**

Doktryna pacyfizmu to także przyczyna długotrwałości tej wojny, bo nieprzygotowane państwa musiały dopiero po jej wybuchu czynić **najważniejsze przygotowania, co przewlekając wojnę,**

zwiększyło ilość ofiar

i cierpień ludzkich.

Nigdybym w najmniejszej mierze nie przyczynił się do zmniejszenia naszej gotowości do obrony Państwa na wypadek, gdyby było napadnięte.

Jeżeli rząd zmniejszył znacznie preliminarz wydatków M. S. Wojsk. w celu zrównoważenia budżetu, to nie dlatego, aby zmniejszyć środki naszej obrony, jeno **aby je utrzymać i rozwijać oszczędniej.**

Dodam, że rząd postanowił wnieść wroku przyszłym **kredyty dodatkowe na ten cel, po znalezieniu na nie pokrycia przez ministra skarbu, przewidując, że sumy preliminowane okażą się niedostateczne.**

Poruszę tutaj sprawę

naszego stosunku do mocarstw.

Otóż stosunek ten jest dwojakiego rodzaju.

Jeden pochodzi z czasów **wielkiej wojny**, jest to stosunek do tych wszystkich wielkich mocarstw, które odniosły zwycięstwo i dzięki którym Polska odzyskała niepodległość.

Związek moralny z temi państwami i opierający się na nim stosunki polityczne **nie przestają kierować naszą polityką.**

Drugim naszym stosunkiem, wynikającym z położenia powojennego jest związek

z Rzplitą francuską,

z którą jesteśmy sprzymierzeni.

Francja ze względu na swoje położenie geograficzne i na możliwe niebezpieczeństwa z niego wynikające **jest najbliżej zainteresowana w ścisłem wykonaniu traktatu wersalskiego i wskutek tego w swej polityce kładzie poszczególny nacisk na wykonanie tego traktatu.**

Również najbliżej zainteresowane w przestrzeganiu i ścisłem wykonaniu traktatów są te wszystkie państwa,

Giełda pieniężna

z dnia 17 listopada

Złoty polski	303 000
Marka niemiecka	0 00000
Dolary Stanów Zjedn.	1.950.000
Franki francuskie	106.500
„ belgijskie	91 000
„ szwajcarskie	348.500
Funt szterling ang.	8.670.000
Liry włoskie	84 600
Guldeny holenderskie	745 000
Korony szweckie	522.000
Korony duńskie	334.500
Korony norweskie	287.000
Korony czeskie	57 600

Młodzież akademicka o — wypadkach krakowskich.

Ranę zadaną wojsku — odczuli jak własną.

Naczelny komitet akademicki na zebraniu swem w dn. 13 bm. postanowił ogłosić:

„W głębokiem poczuciu odpowiedzialności przed ogółem polskiej młodzieży akademickiej, jako swym bezpośrednim mocodawcą, w poczuciu odpowiedzialności przed społeczeństwem, jako reprezentacją jego części — młodzieży akademickiej, w poszanowaniu prawa, jako podstawy bytu Państwa i w zrozumieniu tych świętych obowiązków względem narodu, jakie ciążą na każdym Polaku — Naczelny Komitet Akademicki w imieniu o-

Przyszła wojna odznaczy się niezwykłem bohaterstwem żołnierzy.

Wynaleziono już środek, wzbudzający u ludzi nadludzką odwagę.

Grudziądz, 17 listopada.

W nowojorskim świecie naukowem wzbudziło **prawdziwą senzację** niezwykle wprost odkrycie dra Henryka Rusby, kierownika oddziału farmaceutycznego na uniwersytecie Columbia.

Uczony ów odbył niedawno podróż do Boliwji, w czasie której udało mu się sporządzić **tajemniczy preparat** „Caapi" służący do **wzbudzenia nadludzkiej wprost odwagi, męstwa i poświęcenia.**

Genialny wynalazek amerykańskiego uczonego znajdzie więc niewątpliwie szerokie zastosowanie w **technice wojskowej.**

Próby dotychczasowe wykazały, iż po zażyciu „Caapi" żołnierz poczyna drżeć na całem ciele, a twarz pokrywa się śmiertelną bielą. Po chwili jednak krew napływa do głowy, a w żołnierzu wzmaga się **niesłychanie odwaga**, która pozwala mu walczyć mężnie i narażać się na największe niebezpieczeństwa. Gdy działanie niezwykłego środka pocznie słabnąć zapada osobnik zażywający „Caapi" w **głęboki, długi sen**, w czasie którego marzy o wielkich bohaterskich czynach.

Tajemniczy preparat — sporządzony będzie z soku rośliny zwanej Ahawasco. Jeden z profesorów uniwersytetu kalifornijskiego podjął się opisać dokładnie wygląd i działanie owego środka.

Niewątpliwie dalsze eksperymenta wykażą dopiero, czy wynalazek powyższy będzie mógł znaleźć szerokie zastosowanie w życiu praktycznem.

Lewica wykazała swą obłudę w sprawie inwalidzkiej.

Przemówienie ks. posła Ign. Olszańskiego w Sejmie w sprawie częściowej zmiany ustawy inwalidzkiej.

Grudziądz, 17 listopada.

Wysoka Izbo!

Z pośród ofiar wojny wszechświatowej na czoło wysuwają się 3 kategorje poszkodowanych, mianowicie:

inwalidzi, rodziny po poległych wojskowych i wreszcie rodziny po zaginionych.

Polska znalazła się w tych nieszczęśliwych okolicznościach, że nie mogła natychmiast po zakończeniu wojny spłacić długu, należnego rodzinom bojowników o wolność i wyzwolenie z niewoli naszej ojczyzny.

Inne państwa były pod tym względem szczęśliwsze, mogły spokojnie obradować i dlatego los inwalidów, ich rodzin i

rodzin po poległych

niezwłocznie postarały się odpowiedniemi ustawami zawarować. I tak we Francji już jest ustawa z 31 marca 1919 r., gdzie inwalidzi i ich rodziny jak również rodziny po poległych i zaginionych, zostały zaopatrzone. W Niemczech zostało to uskutecznione w 1920 r.

Polska prowadząc jeszcze walkę o swój byt niepodległy i broniąc się przed hordami bolszewickiemi, nacierającemi na Polskę nie mogła w tym czasie tych ustaw uchwalić i dopiero 18 marca 1921 r. Sejm uchwalił ustawę

o zaopatrzeniu inwalidów

wojennych i ich rodzin, oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych, których śmierć znajduje się w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

Jednakowoż w tej ustawie z dnia 18 marca 1921 r. mamy 2 kategorje owych poszkodowanych zaledwie zaspokojone, a mianowicie jedna kategorja — inwalidów, a druga kategorja — rodziny po poległych i zmarłych wojskowych. Tą zaś trzecią kategorją, o której wspominałem, jest kategorja rodzin po tych bojownikach, którzy zginęli, nie pozostawiając po sobie żadnej wiadomości.

Do ostatniej chwili rodziny

udają się do urzędów

i mimo przeprowadzonej nieraz rejestracji i mimo nieraz najlepszych chęci ze strony odpowiednich władz nie mogą być te rodziny jednakowoż zaopatrzone, bo władze odnośne nie mają ustawy, na której mogłyby się oprzeć i owe świadczenia wydawać.

To też prawie jednocześnie został zgłoszony do laski marszałkowskiej z jednej strony wniosek nagły posła Bronisława Greissa, ks. Czuja, Matakiewicza i Jasińskiego w sprawie właśnie zaopatrzenia owych pozostałych po zaginionych, jak również rządowy projekt ustawy — i te 2 wnioski — rządowy i poselski — przekazane zostały do Komisji Opieki Społecznej.

Rozpatrzywszy obydwa te wnioski przyjęła Komisja Opieki Społ. za podstawę do dyskusji projekt rządowy i uchwaliła go po dokonaniu drobnych zmian stylistycznych w brzmieniu projektowanem przez rząd.

W tem też brzmieniu Sejmowa Komisja Opieki Społecznej prosi Wysoki Sejm o uchwalenie projektu.

Projekt ustawy, o której mowa, uchwalił Sejm w drugiem czytaniu, trzeciemu czytaniu, a więc ostatecznemu załatwieniu ustawy sprzeciwił się p. Putek z Klubu „Wyzwolenia".

Tak to **lewica, występująca zwykle bardzo głośno** jako przedstawicielka warstw upośledzonych jeszcze raz **wykazała swoją obłudę.**

Nie może bowiem ulegać najmniejszej wątpliwości, **że dzięki sprzeciwowi, zgłoszonemu przez p. Putka, zaopatrzenie rodzin pozostałych po zaginionych znacznie się odroczy.**

Trzeba sobie to zapamiętać i przypomnąć, gdy „Wyzwolenie" na wiecach i zebraniach w kraju zechce znów pełną buzią „bronić" pokrzywdzonych.

---

ogółu polskiej młodzieży akademickiej **potępia zbrodniczy zamach przeciw Państwu**, dokonany w Krakowie przez ciemne siły wywrotowe, zamach, którego bohaterską ofiarą padli we własnym kraju — polscy żołnierze.

Polska młodzież akademicka liczy w swych szeregach przeważnie byłych wojskowych, a ci, co niedawno jeszcze nosili mundur, a obecnie oddali się swej pracy, pamiętają, czem byli; zamach przeciw Państwu potrafią należycie jako obywatele ocenić, a ranę, zadaną Wojsku — odczuli, jak własną.

W tak ważnym dla Polski okresie, kiedy całe społeczeństwo winno przyjść Państwu z pomocą w wielkich zadaniach obecnej doby, Naczelny Komitet Akademicki wzywa całą polską młodzież akademicką we wszystkich środowiskach, ażeby w zrozumieniu chwili, w poczuciu godności narodowej i miłości Ojczyzny i w poczuciu swej siły, wyciągnęła jedyny możliwy wniosek ze zbrodni w Krakowie dokonanej, **stając się gotową każdej chwili do złożenia wszystkiego w ofierze dla dobra Narodu i Państwa.**

Podpisano: Naczelny Komitet Akademicki.

Czyż można przykładać rewolwer do piersi Polski?

„Wola Ludu", organ Witosowców, naprawde obywatelskie zajmuje stanowisko wobec głupich i krótkowzrocznych podszeptów lewicy.

Oto, co w ostatnim numerze czytamy:

Żeby Czytelników przekonać dowodami, jaką zbrodnią są strajki, podajemy zestawienie, wykazujące, ile wynosiły pensje urzędnicze.

W pierwszem półroczu 2 115,000,000,000 mk., w lipcu 40,000,000,000 mk., w sierpniu 1,543,000,000.000 mk., we wrześniu 2,499,000,000,000 mk., a na 1 października. wypłacono 2,499.000,000 000 mk.

Według obliczeń współpracownika „Woli Ludu" pensje na 1 listopada wynosiły przeszło **6,000,000,000,000 mk.** (6 trylionów.)

Dokądże my idziemy?

Czyż w tych warunkach możemy przykładać rewolwer do piersi Polski i żądać od Niej tego, czego Ona nie może dać? Jasno widzimy tę zbrodnię jaką popełnia „Wyzwolenie" i rozłamowcy wraz z socjalistami, popierając strajki, drożyznę i ucisk chłopa przez grasujące paskarstwo i spekulację. Rząd narodowy ma rację, gdy broni skarbu. Popierajmy go."

Brawo!

To jest trzeźwy i rozumny punkt widzenia. —

Dlatego też i osobom prywatnym może w niejednym wypadku oddać walną usługę.

Pisma obcojęzyczne w Polsce.

W pierwszej połowie roku 1923 na obszarze Rzeczy pospolitej Polskiej wychodziło **64 gazet żydowskich (!**; 53 niemieckich, 40 ukraińskich, 7 rosyjskich, 4 francuskie, 2 białoruskie, 2 litewskie. Liczby podane obejmuje dzienniki, tygodniki, dwutygodniki, miesięczniki i wychodzące nieregularnie.

Statystyka prasy w Polsce.

W pierwszem półroczu 1923 wychodziło w Polsce dzienników polskich — 89, a obcojęzycznych 36 tygodników polskich 200, a obcojęzycznych 42; dwutygodników polskich 93, a obcojęzycznych 13; miesięczników polskich 192, a obcojęz. 32; kwartalników polskich 22, a obcojęz. — nic i gazet polskich, wychodzących nieregularnie — 144, a obcojęz. 69.

Z dziedziny wykopalisk.

Ciekawe odkrycia w Ziemi Świętej

Członkowie wyprawy naukowej, zorganizowanej przez muzeum w Filadelfji, przy rozkopach dokonywanych w Beisan (?) w Palestynie, wykopali rzeźbę bazaltową, z epoki panującego Seti I., na której wypisane są wielkie czyny orężne Farana w Palestynie.

Ponadto odkopali sarkofag Phaliona, wuja Heroda Wielkiego.

W pobliżu Cesarei, archeologowie odkryli sarkofag marmurowy z tego samego okresu i równej piękności, jak słynny sarkofag Aleksandra, znajdujący się obecnie w Konstantynopolu.

Wszystkie te skarby archeologiczne złożono w muzeum starożytności w Jerozolimie.

Wisielczy humor.

W sądzie berlińskim.

Rzecz dzieje się przed sądem pokoju w Berlinie.

Pewien szewc i jego zacna małżonka czują się żywo dotknięci kilkoma słowami, jakiemi obdarzyła ich pewna aktorka, klijentka.

Atorka usprawiedliwia się, przyznaje się do winy i prosi o przebączenie. Sąd skazał ją na zapłacenie grzywny, czyli w tym wypadku kosztów sądowych.

By oznaczyć wysokość tej sumy, sędzia zwraca się do szewca i pyta go, jakie honorarjum zapłaci swemu adwokatowi.

Na to mistrz szydła i dratwy:

— Zapłacę mu parą zelówek, bo adwokat nie chce papierowych pieniędzy...

* * *

Sąd przysięgłych skazał dorożkarza za obrazę urzędnika na zapłacenie grzywny w sumie 10 mk, złotych z rozłożeniem kary na raty sześciomiesięczne. Dorożkarz wstał, sięgnął do kieszeni i rzekł: Jeśli chodzi o tę parę groszy, zaraz mogę zapłacić!

Na marginesie.

Jakim był rotmistrz Bochenek?

O wartości zabitego okrutnie w Krakowie rotm. Bochenka świadczy wymownie jego karta ewidencyjna, gdzie czytamy:

Pierwszorzędny oficer linjowy, z kwalifikacjami na wybitnego oficera sztabowego, doskonały dowódca szwadronu, wytrzymały na wszystkie trudy, cierpliwy, wzór dla młodszych kolegów, wybitnie inteligentny, bardzo szlachetny i wyjątkowo zacny charakter, gorący patrjota, pełnił obowiązki oficera wyłącznie dla idei — z niezwykle dodatnim wpływem na kolegów".

„Ma ogromną powagę i potrafi znakomicie prowadzić korpus oficerski".

W innem miejscu czytamy znów.

„Doskonały oficer który dba o swój oddział pod każdym względem. Posiada zdolności administracyjne. Szkoli podwładnych bojowo bardzo dobrze i z dodatnim wpływem na swych oficerów. Bardzo taktowny i mądry.

Czytając słowa powyższe, tylko pięść zaciska się w słusznym gniewie, przeciw tym demagogom, którzy rozpętali bratobójczą rzeź.

Kacik dla pań.

Piękność i młodość można odzyskać z powrotem.

Paryskie dzienniki zajmują się żywo wynalazkiem naszego ponoś rodaka dr. Jaworskiego, który rzekomo zdolny jest wrócić piękność i młodość starzejącym się niewiastom przez zastosowanie specjalnego sposobu transfuzji krwi dziewcząt młodych i silnych w żyły więdnących kobiet w wieku przejściowym.

Dr. Jaworski, który rozpoczął swoje doświadczenia na zwierzętach i wrócił młodość starych kóz, suczek itd., odmłodził już podobno także wielu emerytowanych piękności. Sławę jego jednak i rozgłos tłumi fakt, że żadna z „odmłodzonych" nie chce przyznać się do przebytej kuracji.

Okazowe eksperymenty mają być wprost nadzwyczajne, tylko że pesymiści utrzymują, że to sztuczne odmłodzenie będzie krótkotrwałem, a potem wiek odzyska znowu swe prawa.

W każdym razie warto spróbować.

Migawki.

Idźmy do kina!

— Stara!

Cisza.

— Stara, odezwijże się, kiedy do ciebie mówię.

Od stołu, na którym porozkładane leża karty pasjansowe, biegnie leniwy głos.

— Czego?

— Dziś sobota!

— Chciałbyś gdzie iść, co? Ty hultaju; dzieci ma dorosłe, a nie usiedzi w domu.

— Cicho, gołąbku. No, rozchmurzyć czoło! Pójdziemy we dwójkę, tak, jak to bywało dawniej. No, kino, czy teatr?

Chwila namysłu. Państwo Nowobogaccy są niezdecydowani . . .

— Bo ja wiem?

— Kintop, to wesele, ale teatr widzisz, sztuka, odbudować trzeba gruzy.

— Prawda!

— Dziś dają „Przed ślubem".

— A w kintopie dramat w 12 aktach . . .

— Detektywiczny . . .

— I kabaret jest — konkluduje mąż.

— Oj, ty, ty, zbereźniku!

— No, więc jazda do kina!

— — — — — — — —

A przed, do połowy wypełnioną salą wygrywali artyści swe najserdeczniejsze role . . . Zg.

Z dnia.

Ci, którzy stoją poza nawiasem życia

Zewsząd dochodzą utyskiwania na drożyznę, sarka się, klnie, czy złorzeczy.

— Panie, Polska się dopiero buduje.

— Idź pan do djaska. Mnie się chce jeść.

— Racja! Trzeba się domagać jaknajsłuszniejszego uposażenia — ale w sposób godziwy.

Tak! W sposób godziwy. —

Na poddaszach, w wilgotnych suterynach, drżą przed idącą zimą ci, którzy całe życie oddali w służbie Ojczyźnie, a dziś . . . et, im będzie im gorzej, tem mniejszy ciężar dla państwa.

A to biedastwo, w niedostatku, biedne, dokonuje życia.

Nikt o nich nie pamięta. Po co wszak, oni już niepotrzebni.

Dwoje takich staruszków, pamiętających może trudy powstańczych bitew, rozmawia:

— Dostałeś, Jasiu, pieniądze za ten miesiąc?

— Lepiej nie mówić!

— Znów ta poczta. Czemu ona nas tak lekceważy?

— Wszyscy. My stoimy poza nawiasem życia...

Aprowizacja miasta Grudziądza zapewniona?

Miasto otrzymywać będzie co miesiąc 4 wagony cukru, 15 wagonów mąki i 20 wagonów węgla.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 listopada.

W ubiegłą środę odbyła się w biurze nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny konferencja z przedstawicielami miast Grudziądza i Torunia w sprawach aprowizacyjnych.

Ustalono na tej konferencji, że miasta powyższe będą mogły korzystać z pomocy aprowizacyjnej nadzwyczajnego komisarjatu zwalczania drożyzny za pośrednictwem towarzystwa aprowizacji miast, przy zaopatrywaniu się w cukier, węgiel i mąkę.

Pomoc tę aprowizacyjną otrzymały również i inne miasta Polski.

* * *

W związku z tą sprawą otrzymujemy z Prezydjum miasta Grudziądza następujące informacje:

* * *

Grudziądz, 17 listopada.

Na specjalnej konferencji p. prezydent Włodek uzyskał od komisarza do walki z drożyzną i lichwą p. Bajdy przyrzeczenie (sądzimy, że p. Bajda dotrzyma słowa), że miasto Grudziądz otrzymywać będzie stale 4 wagony cukru, 15 wagonów mąki i 20 wagonów węgla miesięcznie na dogodnych bardzo warunkach. (Byłoby wskazanem, ażeby tutejsza opinja publiczna dowiedziała się bliżej o tych warunkach).

Stały ten kontyngent miesięczny przyczyni się, o ile nie do obniżenia, to przynajmniej do ustalenia cen za te artykuły.

— Czy będzie lepiej...
— W trumnie...

— — — — — —

Ot znów nie wiedzieć, czemu przypisywać fakt nie wypłacenia na czas pieniędzy emerytom:

Oto dodatek drożyźniany za październik wypłacono emerytom dopiero w połowie miesiąca, a są wypadki, że nie wypłacono ich zupełnie.

A sam dodatek nie wyasygnowano w wysokości 120 lecz tylko (?) 110 proc.

Gdzie szukać przyczyny tego?

Cudze kochanie.

Park cały już w pół śnie...
Koronek kolorowych przepyszne szpalery
Do ziemi jesień gnie..
Dokoła tęsknot nieuchwytne szmery.. .
Zaledwie prysnął czar..
Od pocałunków jeszcze drżą ciche szpalery.

Zda się, że wszystko z ech,
Że wyniesiono trumnę dopiero przed chwilą,
Jeszcze gdzieś dźwięczny śmiech...
...A może przeznaczenia drogi się pomylą
I wskrześnie co umarło nową żaru chwilą.
Ten święty tęsknot zew
Życie chce wyczarować z jesieni konania —
To przebudzona krew
Nad mogiłą bezsilna śród męki się słania...

Oto pieśń, com ją wysnuł z cudzego kochania.

K-cki.

Ze sali sądowej.

Niemoralność publiczna.

Rolnik z Małego Dolska, niejaki Dawid Pingiel na drodze publicznej ściągnął spodnie i zdumionym przechodniom pokazał.... pewną część ciała. Za ten niemoralny występek sąd skazał go na tydzień aresztu.

Amator maszyn gospodarskich.

Fryderykowi Lindau skradziono swego czasu młockarnię, elewator, prasę do słomy, i pas rozpędowy. Sąd pokoju w Świeciu skazał złodzieja w osobie Józefa Kleina ślusarza z Gruczna na 9 miesięcy więzienia, Izba karna w Grudziądzu wskutek apelacji zmniejszyła mu tę karę do 3 miesięcy. W rzeczywistości jednak Klein wskutek amnestji uniknął zupełnie więzienia.

Epilog kradzieży sprzętów kuchennych.

Paweł Gorzka ze Świecia i Józef Kałkowski rybak z Morska, włamali się wspólnie do mieszkania Fr. Langego w Sartowicach skradli mu sprzęty kuchenne, bieliznę i 3 krzesełka trzcinowe.

Podczas rozprawy pierwszy oskarżony otrzymał 4 miesiące więzienia, drugi zaś zaś 5 miesięcy więzienia.

Ze sportu.

Sokół I (Grudziądz—Szkoła Pilotów-Grudziądz).

W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 2,15 na dziedzińcu koszarowym 64 pp. (ul. Lipowa) odbędzie się mecz fotbalowy między 1-szą drużyną Sokoła a drużyną Szkoły Pilotów. Drużyna Sokoła została wzmocniona kilkoma nowymi graczami przez co zawody będą interesujące. W drużynie Lotników grają sportowcy tej miary co por. Mówka i inni. Podczas zawodów przygrywać będzie muzyka wojskowa.

„Olympja" (Grudziądz) — „Gryf" (Toruń).

W niedzielę dnia 18 bm. odbędą się pierwsze zawody pomiędzy T. S. „Olympja" a wojskowym klubem sportowym „Gryf" z Torunia o godz. 2-ej popołudniu, na boisku Centr. Szkoły Podof. u wylotu ul. Chełmińskiej (ostatni przystanek). Obie drużyny występują w najsilniejszym składzie.

Na przyszłą niedzielę dnia 25 bm. jest zapowiedziany przyjazd drużyny poznańskiej „Warty".

Zawody piłki nożnej Toruń — Bydgoszcz.

W niedzielę dnia 18-go bm. odbędzie się popołudniu w Bydgoszczy match reprezentacyjny piłki nożnej między przedstawicielami dwuch najruchliwszych środowisk sportu pomorskiego Torunia i Bydgoszczy.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Otona p. Wschód słońca 7.28 zachód 4.2. Wschód księżyca 231. zachód 1.38.

Zabezpieczenie wartości przesyłek amerykańskich

Dotychczas większość emigrujących z kraju otrzymywała przysyłane z Ameryki pieniądze w markach polskich, za pośrednictwem banków miejscowych.

Ministerjum skarbu, które poprzednio udzieliło już niektórym instytucjom prawo wypłaty wychodźców sum im przesłanych w dolarach amerykańskich, postanowiło obecnie udzielić tych praw wszystkim instytucjom.

Inowacja ta wpłynie dodatnio na zwiększenie się ilości przekazów pieniężnych z Ameryki dla wychodźców, którzy obecnie posiadać już będą dostateczne rękojmie, zabezpieczające ich od jakichkolwiek strat, wynikających wskutek depracjacji marki polskiej.

Papier gazetowy z sitowia.

Jak donoszą z Drezna, zakłady papiernicze Muldenthal w Freibergu założyły drugą, wielką fabrykę papieru w Grossenhain pod Dreznem.

Dzienna produkcja tej fabryki wynosić ma 50 000 kilogramów, po raz pierwszy przytem użyte tu będą do wyrobu papy i papieru dziennikarskiego sitowie i trzcina.

Produkcja sitowia i trzciny wynosi wSaksonji około 50 000 ton rocznie, użycie więc tak obficie rosnącego w Saksonji materjału na wyrób papieru jest zdaniem prof. Rassowa z Lipska nowym okresem w fabrykacji papieru, pozwalającym wyzyskać korzystnie materjał, marniejący dotychczas często bezużytecznie.

Redukcja urzędnik. kolejowych w Gdańsku

W związku z redukcją urzędników polskich, także i w gdańskiej dyrekcji kolejowej jest przewidziane zmniejszenie personelu o 40 procent. W centrali otrzyma dymisję 180 urzędników.

Mieszkańcy Łodzi bojkotują tramwaje.

Przyczyną jest wysoka cena biletów.

Pisma łódzkie donoszą, że w niedzielę tramwaje łódzkie, jak i dni poprzednich. świeciły pustkami. Mimo gorącego życzenia interesowanych, deszczu nie było i konduktorzy smutnie spoglądali przez szyby pustych wagonów na przechodzących obywateli, którzy ze śmiechem spoglądali na wolno sunące wagony.

O ile tak dalej pódzie i Łodzianie nadal będą tramwaje bojkotować — zniżka biletów tramwajowych jest kwestią dni najbliższych.

Stan wyjątkowy na Pomorzu już minął.

Alkohol wolno znowu sprzedawać.

Zakaz wyszynku alkoholu wydany w owej ostatniej odezwie wojewody pomorskiego został na obszarze Pomorza zniesiony.

Najwyższy czas!

O swobodną komunikację obywateli z zagranicą.

Senacka komisja spraw zagranicznych na ostatniem posiedzeniu uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd, by dążył stopniowo do przywrócenia przedwojennej swobody w ruchu podróżnym miedzy Polską a państwami zagranicznemi.

O szkoły polskie dla naszego robotnika we Francji.

W kołach wychodźtwa polskiego we Francji powstała organizacja nauczycielstwa polskiego. Organizacja ta służyć będzie tym celom, jakim służą podobne organizacje w kraju.

Inicjatywę w tej sprawie podjęli p. Stefan Wujec, ks. Helnowski z Bruay i redakcja „Życia Polskiego" w Paryżu.

Polacy w Porto Allegro.

Według ostatnich oficjalnych danych statystycznych ogólna ilość Polaków w brazylijskiej prowincji Rio Grando do Sul wynosi 660 osób, zamieszkałych przeważnie w Porto Allegro. Istnieją tam organizacje polskie: Sokół, im. Tadeusza Kościuszki i Tow. Białego Orła. Majątek „Białego Orła wynosi 80 000 Milreisów, (obecnie 1 milreis równa się 26 000 mkp.) 2 080 000 000 mkp. Polska kolonja jest zamożna, wszyscy posiadają własne domy, zajmują się przeważnie handlem, rzeźnictwem i piekarstwem. Z powodu jednak trwającej tam od pół roku rewolucji Polacy ponoszą straty.

Z życia kolonji polskich w Paranie.

Staraniem polskich kolonij w Paranie stanie wkrótce w malowniczej miejscowości na Alto San Francisco pomnik celem uczczenia setnej rocznicy niepodległości Brazylji. Model pomnika przedstawia jako symbol pracy rolnej siewcę o **rysach wybitnie słowiańskich.** Pomnik zostanie odlany w śpiżu i będzie jednym więcej znakiem twórczej pracy polskiej na drugiej półkuli.

Brazylijski minister rolnictwa dr. Miguel Calmon w wywiadzie udzielonym dziennikowi kurytybskiemu „O Dia" oświadczył, że Polacy w Paranie dzięki olbrzymiej aktywności, ruchliwości i oddaniu się całkowitemu pracy w dziedzinie rolnictwa są pionierami cywilizacji tego stanu.

Zdanie to nie jest odosobnione, gdyż rodacy nasi cieszą się w Brazylji ogólnem poważaniem jako wzorowi kolonizatorzy dziewiczych puszcz i stepów.

Przymusowa repatrjacja z Ameryki.

Do konwencji konsularnej polsko-amerykańskiej zostanie wprowadzony specjalny paragraf, na zasadzie którego konsul Rzplitej będzie miał prawo stosowania przymusowej repatrjacji obywateli polskich.

Pod paragraf ten podpadać będą wyjątkowo ci obywatele, którzy nie przysyłali odpowiednich sum na alimentacje rodzinom swym pozostałym, w kraju.

O handel polski z Afryką.

Poselstwo polskie w Hadze, które już od dłuższego czasu pracuje skutecznie nad nawiązaniem stosunków handlowych pomiędzy Polską a Południową Afryką via Rotterdam, zwraca uwagę na „Komisję dla handlu z Afryką Południową" w Rotterdamie mającą na celu ułatwienie handlu pomiędzy Holandją aAfryką.

Do tej komisji polscy eksporterzy winni zgłaszać piśmiennie swoje oferty. Zdaniem poselstwa polskiego przemysł nasz byłby zainteresowany przedewszystkiem w eksporcie wyrobów tkackich i bawełnianych na ubrania i bieliznę średniego gatunku, oraz w innporcie bawełny surowej i tytoniu do papierosów.

Polacy w Szwecji.

Według oficjalnej rejestracji w Szwecji znajduje się obecnie 125 robotników polskich. Zatrudnieni są przeważnie w rolnictwie.

Zorganizowanie jakiegokolwiek stowarzyszenia czy związku polskiego jest niemożliwe z powodu rozrzucenia emigrantów na dalekich przestrzeniach, tak, że nie utrzymują między sobą żadnego kontaktu.

Zjazd żydoznawczy.

Na pierwszem zebraniu Komitetu organizacyjnego II-giej konferencji żydoznawczej, oraz obchodu 10-ciolecia istnienia T-wa „Rozwój" ukonstytuował się komitet organizacyjny.

Powołano do życia 6 komisji i to: Propagandy i prasy, Organizacyjną, Gospodarczą. Finansową, Referatów wnisków i Rewizyjno-gospodarczą.

System oszczędnościowy w Polsce.

Ograniczenie w przesyłaniu depesz urzędowych.

Minister sprawiedliwości wydał okólnik, w którym ze względu na konieczność **jaknajdalej idącego ograniczenia wszelkich wydatków** poleca kierownikom podległych mu władz i urzędów, aby **depesze urzędowe były wysyłane jedynie w wypadkach istotnej konieczności,** w których zwłoka mogłaby ujemnie odbić się na sprawach służbowych.

Sprawy, nie mające charakteru istotnie nagłego, winny być załatwiane wyłącznie w zwykłej drodze pisemnej.

—** **Pierwszy śnieg.** Wczoraj po godz. 10 rano spadł w Grudziądzu pierwszy śnieg. Mokre płaty śniegu spadały z ciężkich ołowianych chmur przez 30 minut i tajały natychmiast. Śnieg jako zwiastun zimy pojawił się trochę zawcześnie, przywodząc na pamięć ciężkie położenie tych, którzy nie są w stanie płacić milionów za „czarne djamanty" lub furkę drzewa.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w sobotę premjera fascynującej sztuki znanego komedjopisarza K. Zalewskiego p. t. „Przed ślubem", grana przez szereg miesięcy w Teatrze Małym w Warszawie.

W niedzielę wieczorem o godz. 8-mej „Przed ślubem"

W poniedziałek przedstawienia nie będzie z powodu przygotowań do następnej premjery „Trójki hultajskiej" (Galganduch), wodewilu Nestroja. Reżyseruje p. dyr. Lange

We wtorek wieczorem o godz. 8-mej „Przed ślubem" Zniżki ważne.

pSrzedaż biletów przeniesioną została dla dogodności wszystkich teatromanów do domu towarowego Wł. Korzeniewskiego Rynek.

—** **Z targu.** Ruch na targu był dziś dość ożywiony, a ceny z małym wyjątkiem były prawie te same co na ostatnim targu

—** **„Dziecko a doba obecna".** Pod tym tytułem wygłoszony będzie odczyt na zebraniu Nar. Org. Kobiet 19 bm. o godz. 5 na sali Hotelu Warszawskiego.

Obok tego jeden z miejscowych posłów wygłosi referat na temat ekonomiczno-polityczny.

—** **Uroczysty obchód listopadowy** urządza Tow. Czytelni dla Kobiet we środę dnia 21 bm. o godz. 7,30 wieczorem w auli Gimnazjum matem.-przyrod.

W program tej uroczystej akademji wchodzą m. i. słowo wstępne p. Kruszonowej, chór pod batutą prof. Dawidowicza, gra na fortepjanie prof. Sokołowskiej. deklamacja p. Kosteckiej, wykład dyr. Augustyńskiego, śpiew p. Zacharkiewiczowej oraz występy kwartetu orkiestry wojskowej 64 p. p.

—** **Zjazdy powiatowe nauczycielstwa pomorskiego.** Po zjeździe prezesów Kół dnia 14 października rb. wyznaczyła Dyrekcja Pomorskiego Oddziału Okręgowego „Stowarzysze-

Jak wygląda rozbrojenie powszechne?

Niemcy budują Zeppeliny, bolszewicy zaś mocną eskadrę powietrzną i skupują karabiny.

Grudziądz, 17 listopada.

Jak donoszą pisma zagraniczne, niemieckie Tow. Zakładów Zeppelina zawarło z Tow. amerykańskiem w Nowym Jorku „Goodycar-Company" umowę w sprawie założenia wspólnego przedsiębiorstwa dla budowania w Ameryce zeppelinowskich statków niemieckich.

Z Piotrogradu donoszą znowu, iż narada przedstawicieli tamtejszych trustów przemysłowych postanowiła zebrać pieniądze na budowę eskadry powietrznej, która będzie nazwaną „czerwony przemysłowiec".

Zaś z ofiar zebranych na Dalekim Wschodzie, oddz. Przyjaciół Floty Powietrznej w Czicie nabył 13 statków powietrznych, które mają utworzyć osobną eskadrę powietrzną pod nazwą: „Ultimatum Dalekiego Wschodu." —

Prasa szwedza komunikuje w końcu o wysłaniu ze Sztokholmu do Rosji sow. 50 tys. karabinów, wykonanych przez fabryki szwedzkie i zakupionych przez bolszewików.

Ochrona robotników polskich we Francji.

Śród uchwał, które zapadły na pierwszym zjeździe robotników polskich we Francji odbytym w październiku br. zasługuje na uwagę punkt, który domaga się ustanowienia przy wszystkich placówkach konsularnych inspektorów objazdowych.

Zadaniem tych inspektorów byłoby czuwanie nad przestrzeganiem wykonywania artykułów konwencji emigracyjnej.

—** Na Czerwony Krzyż złożyli: Książe P. S. Rydel Riedelski z Liverpoolu 500 000mk, p. Ehrlich 100 000 mk.

—** Ofiary na Japonię. Powstały pod egidą „Polskiego Czerwonego Krzyża" Komitet Główny „Polska — Japonji" kwituje z odbioru 7 miljonów marek przesłanych przez Oddział P. C. K, w Grudziądzu i załącza serdeczne podziękowanie za powyższą ofiarę.

nia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce" na każdą niedzielę i sobotę listopada zjazdy powiatowe, które odbyły się już w Brodnicy, Laskowicach, Wąbrzeźnie, Działdowie i w Nowemmieście. Na ostatnich zjazdach powiatowych, w sobotę, dnia 10. bm. w Kościerzynie i w niedzielę, dnia 11 bm. w Kartuzach, był udział nauczycielstwa mimo niepogody i innych przeszkód bardzo liczny. Zjazdy zaszczycili swą obecnością pp. inspektorowie szkolni B. Chmielecki z Kościerzyny, Barański i p. radca Tadeuszewski oraz ks. proboszcz Krysiński z Kartuz. Na wszystkich zjazdach wygłosił referaty prezes okręgowy, poseł A. Nowicki z Grudziądza. Dalsze zjazdy odbędą się w sobotę, dnia 17 bm. bm. w Starogardzie i w niedzielę, dnia 18 bm. w Tczewie. W sobotę, dnia 24 bm. odbędzie się taki zjazd w Sępólnie, a w niedzielę, dnia 25 bm. w Chojnicach i na te zjazdy przybędzie również jako referent poseł Nowicki.

—** **Z wieczoru literacko-artystycznego.** Wczorajszy wieczór artystyczno-literacki, urządzony staraniem Komitetu Propagandy Odbudowy Teatru, mimo krótkiego przygotowania wypadł ku ogólnemu zadowoleniu i zgromadził szerokie sfery miejscowego społeczeństwa.

Wieczór ten, jako zapoczątkowanie cyklu wieczorów literackich, które odbywać się będą co piątek każdego tygodnia, niewątpliwie obok wzniosłego celu, który tym wieczorom przyświeca, będzie posiadał jeszcze charakter towarzyski i literacki.

O zakresie zapoczątkowanej pracy rozpiszemy się na innem miejscu, teraz tylko wypada zaznaczyć, że poszczególne numery solowe niektórych artystów Teatru Miejskiego, którzy nie zbagatelizowali tej sprawy, zasłużyły na oklaski. Z występujących należy wymienić: pp. Ilcewicza, Jóźwickiego, Konarskiego, Stryckiego i Drwęskiego.

Na wyjątkowe uznanie zasługuje artystka scen widowiskowych p. M. Taranowska, która okazała chętną gotowość wzięcia udziału w tym wieczorze, swemi piosenkami, wywołując burzę oklasków. —

P. Taranowska jest artystką o temperamencie pierwszej wody, a swobodnie i z wdziękiem oddane piosenki, oprócz salw humoru, wywołały natarczywe żądania bisowania.

Należy się również podziękowanie p. Gackowskiemu, współwłaścicielowi „Mazurki" za pójście na rękę Komitetowi w urządzeniu tego wieczoru.

Sympatyczny ten wieczór w starannym i literackim opracowaniu będzie swój dalszy ciąg miał w przyszły piątek. —

—** **O subwencję państwową.** Od p. Wiceprezydenta miasta Krobskiego otrzymujemy następujące pismo: Niniejszem podaje się do wiadomości wszystkim instytucjom, towarzystwom i zakładom społecznym, których działalość podlega Min. Pracy i Op. Sp. że o ile zamierzają starać się o subwencję państwową, na kwartał I. 1924, przedłożyły wnioski dotyczące na przepisanych formularzach w podwójnem wykonaniu najpóźniej **do 25 listopada** br. na Magistracie Ratusz II, pokój 2. Tam można także formularze i bliższe objaśnienia odebrać.

—** **Fuzja śląskiego Związku Pracowników Umysłowych z Pomorskim Związkiem Pracowników Umysłowych** Główny Zarząd Z. P. U. donosi: W ostatniej chwili otrzymaliśmy telegraficzne zawiadomienie od Centrali Zjednoczonego Związku Pracowników Przemysłowych, Handlowych i Samorządu z siedzibą w Katowicach (G. Śląsk) o przyjeździe specjalnego delegata w dniu dzisiejszym do Grudziądza celem połączenia obu **związków** w jeden silny blok. Związek śląski bowiem liczy 15 000 członków i jest wobec tego najsilniejszym związkiem umysłowo pracujących w zachodniej Polsce. Dziś wieczorem odbędą się wobec tego ważne narady z delegatem śląskim a w poniedziałek **wielkie Zebranie agitacyjne** dla wszystkich pracowników przemysłowych, handlowych i biurowych, tak urzędników państwowych jak i komunalnych, o godzinie 8 wieczorem w Hotelu Warszawskim, na którym przemawiać będzie delegat związku Górnego Śląska,

—** **Dodatkowa opłata za telegramy.** Dodatkowa opłata za telegramy, nadawane w kolejowych urzędach telegraficznych, które leżą w miejscowościach, osiadających urzędy pocztowo-telegraficzne, podwyższona została z 2000 mk. do 3000 mk. od wyrazu telegramu zwykłego. Opłata powyższa będzie pobierana niezależnie od opłaty, ustalonej w taryfie telegraficznej.

—** **Wieprzowina stanieje.** Pisma warszawskie podają pocieszającą wiadomość, o rychłem potanieniu mięsa wieprzowego. Fakt ten wiąże się z hyperodukcją nierogacizny w Polsce, o czem swego czasu pisaliśmy.

—** **Znamienny procent.** Z ilości, przekazanych sądom za nielegalny handel walutami (czarnogiełdziarzy), **97 proc. jest wyznania mojżeszowego,** 1 proc. katolików i 2 proc. obcych poddanych. Z powodu prześladowania przez rząd czarnej giełdy 25 proc. giełdziarzy porzuciło ten złoty, ale niebezpieczny fach.

—** **Na budowę kościoła w M. Tarpnie złożyli w dalszym ciągu** pp.: Ruchniewicz 5 mil., Tad. Marchewski 5 mil. Firma Marchlewski i Zawacki 5 Mil., pracownicy I. K. K. P. 3200000, N. N. 10 mk. w srebrze, ks. prob Bruski z Lutowa 2 mil., zebrane przez nauczycielstwo szkół powszechnych 1800000, zebrane przez Drukarnię Pomorską 1174500, J. P. i E. R. 2 mil., Stow. kat. młodzieży żeńskiej 500000, Tow. czeladzi kat. 1 mil., Jurek 1 mil., urzędnicy urzędu telegraf. w miejsce wieńca na trumnę śp. Ewy Malinowskiej 1 mil., Skopiński 500000, Heinke 500000, zebrane na chrzcinach Ireny Gussmanówny 2550000, Kwiatkowski architekt 1 mil., zebrane na godach weselnych Brocki-Mroczyńska w Swierkocinie 500000, Fr. Jędrzejewski 1 mil. Szulc 1 mil., urzędnicy Banku Związku 2 mil., Dziedziul-Starogard 1 mil. Wrońska 1 mil., urzędnicy Izby Skarbowej 635000, Cz. Chmielecki 1 mil. Strawińska 500000, Zwoliński 1 mil., Wilmann-Swierkocin 2000 cegieł. Inwalidzka wytwornia wyrobów powroźniczych 4 liny do dzwonów dla kościoła w Tarpnie i dla kościoła św. Krzyża. N. N. 200000, ks. Włoszczyński 100000, Nagórska-Gać 30000, Bożechowski 350000, Kunertowa w miejsce oświetlenia grobu śp. ojcu 100000, Majewski 100000, Wojtowia 100000, ks. Majewski 200000, na godach weselnych Kurant-Laskowska 212500, Preuss-Nowawieś 201500, Tiedeman, Wilczak, Wysocki, Kiszka, razem 200000, Kruck 60000, Erdmańska 50000, Kucharski-Parski 250000, Zalewska-Owczarki 100000, Polińska 200000, Grzeszkowiak 1250000, Szarmach 250000. Walker 500000, N. N. 400000, Brendlowa 250000, Bernacka 100000, Ks. Partyka 100000, N. N. 150000, N. N. 485000, Wilczak 50000, Tiedeman 120000, Rajmuś 100000, Wojanowski-Zarośle 100000, Józefowicz 50000, Kowalska 200000, ks. Rienias-Jawornik 200000, N. N. 500000.

—** **Na sierocińce tutejsze ofiarowali:** pp. Moddelsee 8 m. drzewa na opoł, Pardon 5 ctr. żyta, Mansfeld bezpłatne wykonanie prac murarskich i ciesielskich przy przebudowaniu obory.

Szanownym ofiarodawcom składam najszczerze „Bóg zapłać" i o dalsze ofiary bardzo serdecznie i usilnie proszę.

Ks. Dembek.

Z Pomorza.

—** **RADZYN. (Odebranie łupu świętokradzkiego.)** Policja w Radzynie, odebrała 11 wotów srebrnych, pochodzących z świętokradztwa. Wota są w różnej formie, przeważnie w formie serca Część z nich zaopatrzona napisami m. in. Lisa, Józef Tumanowski, Regina Kasperak, oraz imionami np.: Jerzy 27. XII. 1906 i monogramem J, H, Przedmioty te znajdują się w policji w Radzynie.

—** **TORUŃ. (Ruch statków na Wiśle.)** W ub. sobotę minął Toruń w kierunku Solca holownik „Sobieski". W tym samym celu płynąc minęły Toruń holowniki „Mewa" i Rokitniak". Holownik „Czartoryski" płynący w sobotę w górę rzeki powrócił z Włocławka w poniedziałek z trzema berlinkami przeznaczonemi do Gdańska. Celem odholowania tratw minął Toruń holownik „Orlik" z Bydgoszczy. W dół rzeki holował 1 tratwę holownik „Wyspiański".

(Aresztowanie dyrektora bankn.) W ub. tygodniu policja toruńska, na skutek dochodzeń i rewizji w lokalu „Banku Zjednoczenia" przy ul. Chełmińskiej, przyaresztowała kierownika tej instytucji p. Owczarzaka. Powodem aresztowania był niedozwolony handel obcą walutą.

(Nabożeństwo żałobne za poległych w Krakowie.) W czwartek rano w kościele św. Jana odprawił ks. prob. Wysiński nabożeństwo żałobne za dusze oficerów i żołnierzy poległych w Krakowie w obronie rządu i kraju. Prastara świątynia przepełniona była wiernymi; w presbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele miejscowych władz i urzędów.

(Z żeglugi wiślanej). W tym tygodniu ruch w przystani toruńskiej był niezwykły Przybyły m. i. holowniki „Minister Lubecki", „Zamoyski", „Kołłątaj", „Warszawa', „Anna' i „Hanseat", wszystkie statki przybyły z górnej Wisły. Z dolnej Wisły przybyły holowniki „Neptun" z Gdańska i „Lubecki" z jednym statkiem cysternowym, który przyholował z Brdyujścia, „Sobieski" i „Fredro" z tratwami odpłynęły w kierunku Gdańska.

(Katastrofa na Wiśle.) Jedna z przybywających do Torunia tratew zawadziła o filar mostowy, wskutek czego uległa rozbiciu. Akcję ratunkową przy wyławianiu poszczególnych pni uskuteczniały dwa holowniki.

(Podrzucenie dziecka). W sieni domu przy ulicy Podmórnej 63 znaleziono chłopczyka, liczącego niespełna rok życia. Dziecko odstawiono do szpitala, za matką wszczęto poszukiwania.

(Z kroniki policyjnej). 250-miljonowej kradzieży dokonali niewykryci dotąd sprawcy za pomocą włamania do składu galanterji przy ul. Żeglarskiej gdzie skradli towaru za 250 miljonów mk.

Za niedozwolone transakcje walutowe przyaresztowano dawniejszego prokurenta Banku Warszawsko-Gdańskiego p. Fretkowskiego.

—** **ŚWIERCZYNY.** pow. toruński. **(Straszny wypadek).** Obywatel miejscowy p. Galczewski, jadąc z Torunia przez wstrząśnienie, spowodowane spłoszeniem się konia, wypadł na twardą szosę, rozbijając sobie czaszkę.

W stanie nieprzytomnym zawieziono go do domu, gdzie po kilku godzinach, nie odzyskawszy przytomności, ducha

—** **LULKOWO** pow. toruński. **(Poświęcenie „Bożej Męki").** Na początku b. miesiąca, odbyło się w tej miejscowości poświęcenie „Bożej Męki", ufundowanej przez miejscowe Kółko rolnicze. Fundacja ta posiada piękny żelazny krzyż, oraz dwie figury P, Jezusa i M. Boskiej w oszklonej fromudze. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz ze Świerczynek. Zaznaczyć trzeba, że miejscowość ta była jedną z pierwszych pod względem osiedlenia kolonistów. Dzisiaj już ⅔ gospodarstw znajduje się w rękach polskich.

—** **WĄBRZEŹNO. (Pożar w okolicy.)** W ub. tygodniu padła pastwą płomieni w Dębowejłące stodoła należąca do Antoniego Pinkowskiego napełniona zbożem, oraz obok położone stogi ze słomą, zbożem owsem i sianem. Ogień został prawdopodobnie podłożony. Straż pożarna ochotnicza zdołała na szczęście uratować dom i jedną część stogu.

—** **GNIEW. (Powrót do „Vaterlandu".)** Kierownikowi niemieckiej firmy w Gniewie „Dom Zbożowy" doręczono w tych dniach nakaz opuszczenia granic Polski w przeciągu 4 tygodni.

—** **KOŚCIERZYNA. (Spłata długów hipotecznych w powiecie.)** Kasa powiatowa w Kościerzynie wezwała swych

Z pamiętnika Conrada v. Hoetzendorfa.

Paryski „Matin" pod tyt.: „Przyznanie się do zbrodni z roku 1914 podaje ustępy z VI, mającego się wkrótce ukazać tomu pomiętników b. austro-węgierskiego szefa sztabu generalnego, Conrada von Hoetzendorfa, odnoszące się bezpośrednio do dziejów wybuchu wojny.

Hoetzendorf powiada, że o morderstwie w Sarajewię dowiedział się dnia 28 czerwca wieczorem i natychmiast zapisuje w swoim pamiętniku, że jest to sposobność do położenia tamy w łonie Monarchji „tendencjom" południowo-słowiańskim, czeskim, moskiewskim, rumuńskim i włoskim" i dodaje:

„Austro-Węgry powinny podjąć wojnę z przyczyn politycznych. Odwet za zbrodnię wchodzi w grę tylko na drugiem miejscu."

Udał się więc do hr. Berchtolda z żądaniem natychmiastowej mobilizacji „bez względu na konsekwencje."

Hr. Berchtold jednakże wahał się ze względu na nieprzygotowaną opinję publiczną. Wobec tego Hoetzendorf dnia 5 lipca na audjencji przedstawił bezpośrednio cesarzowi. Franciszkowi Józefowi swoje zdanie, że „wojna jest nieuniknionа". A oto ustępy z dalszego ciągu rozmowy:

Cesarz: — Tak, to prawda. Ale jakże ma być podjąć wojnę, jeżeli np. Rosja wpadnie nam na karki?

„Ja: — Czyż nas nie zasłaniają Niemcy?

„Cesarz spojrzał na mnie i rzekł: — Czyś pan tak pewny Niemiec? Arcyksiąże Franciszek Ferdynand otrzymał polecenie zapytania w Konopiszt cesarza niemieckiego, jakie są jego uczucia względem nas. Jednakże cesarz nie dał mu ścisłej odpowiedzi.

„Ja: — Jeżeli odpowiedź będzie korzystna, to czy oświadczymy się za wojną?

„Cesarz: — W tym wypadku tak (po chwili zamyślenia). A jeżeli Niemcy nie dadzą takiej odpowiedzi, to co się z nami stanie?

„Ja: — Wtedy będziemy zupełnie odosobnieni."

Nazajutrz dnia 6 lipca podczas rozmowy z hr. Berchtoldem i hr. Forgaczem Hoetzendorf dowiedział się, że cesarz Wilhelm powiedział już „tak" i jeszcze tylko ma odbyć konferencję z Bethmanem Holwegem. Ddnia więc 8 lipca Hoetzendorf wziął udział w konferencji w ministerstwie spraw zagranicznych.

„Zakomunikowano mi listę warunków — są słowa pamiętnika, — które zostaną postawione Serbji w ultimatum o terminie bardzo krótkim, 24 lub 48 godzinnem. Było do przewidzenia, że Serbja nie przyjmie tych warunków . . .

„Hr. B.: — A co się stanie, jeżeli Serbja popchnie nas do mobilizacji, a potem ustąpi w ostatniej chwili?

„Ja: — Wtedy my wkroczymy na jej terytorjum. Okupacja potrwa tak długo, aż koszta wojny (?) zostaną zapłacone . . . Nieprzyjaciel powinien więc przeczuwać, gdyż zacząłby się przygotowywać.

„Hr. Berchtold: — Tajemnica będzie ściśle zachowana i nikt niczego się nie domyśli . . . Byłoby dobrze, gdybyście pan i minister wojny wzięli krótki urlop, ażeby niemiano żadnych podejrzeń."

Z powodu obecności Prezydenta Poincarego w Petersburgu, odwleczono ultimatum do 25 lipca, a mobilizację naznaczono na 28 lipca, zaś już 14 Hoetzendorf rozpoczął swój pozorny urlop.

Z tego przedstawienia widać, że wojna od pierwszej chwili była postanowiona, że wszystko dalsze było tylko „oszustwem krwi", popełnionem względem Europy, że Austrja miała pewne wytłumaczenia, jeżeli nie usprawiedliwienie, w stosunkach wewnętrznych, ale Niemcy, udzielając jej skwapliwie poparcia w rozbójniczym nawadzie, poparcia, w które sama Austrja nie wierzyła działały tylko w chęci wywołania europejskiej wojny i że są głównym i niezaprzeczonym jej winowajcą.

„Rzeczp."

Emigracja polska w obecnej chwili.

Szczegóły statystyczne z życia Polaków emigrantów w Stanach Zjednoczonych w Brazylji, Paranie we Francji i Szwecji.

Grudziądz, 17 listopada.

Jako pokłosie ostatniego odczytu p. red. Włoszczewskiego z Paryża o wychodźtwie polskiem do Francji, podajemy dziś garść różnego rodzaju szczegółów z życia naszych emigrantów na obczyźnie.

Wychodźtwo polskie

w różnych stronach różne posiada warunki bytu, dotąd jednak rodakom naszym najlepiej było w Stanach Zjednoczonych.

Posiadali tam oni najwięcej prawie swobód obywatelskich, nie mówiąc o wysokich zarobkach w przeliczeniu na naszą niską walutę.

Obecnie jednak, jak wykazują poniższe wiadomości następuje już pewne ograniczenie tych swobód, co z pewnością odbije się ujemnie na emigracji Polaków do Ameryki.

Przykre klauzule dla emigrantów amerykańskich.

Nowa ustawa emigracyjna w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, którą projektuje minister pracy Davis, wprowadza cały szereg przykrych klauzul dla wychodźtwa nie stojących na wysokości zasad humanitarnych, jakie zawsze głosiła Ameryka.

Według tego projektu wychodźcy muszą podlegać **przymusowej rejestracji i kilkuletniemu nadzorowi.**

O ile emigranci wciągu tych kilku lat nie okażą się podatnymi do asymilizacji (amerykanizacja), **grozi im przymusowy powrót do kraju ojczystego.**

Każdy prawomyślny Amerykanin będzie mógł wypowiedzieć swoją opinję o moralnej wartości danego wychodźcy.

Robotnicy polscy i innych narodowości w Ameryce nie kryją swego oburzenia z powodu projektów tej kagańcowej ustawy.

Z dziedziny wiedzy lekarskiej.

Srodek przeciw starości już wynaleziony.

Zwapnienie żył usuwa on w krótkim czasie.

Zaledwie zabrzmiały echa odkrycia przez dr. Bantinga i prof. Mac Leoda z Toronto insuliny, środka przeciwko cukrzycy, a już nadchodzi z Pragi wiadomość o odkryciu przez profesora tamtejszego uniwersytetu czeskiego, W. Mladejovsky.ego, lekarstwa przeciwko tak groźnemu dla ludzi w starszym wieku zwapnieniu żył (sklerozie).

Po całorocznej pracy powiodło się, mianowicie prof. Mladejovsky'emu wynaleźć preparat, złożony z kwasu krzemowego i wyciągu rosiczki (Drosera), a zwalczający uciążliwe i przykre objawy sklerozy, a nawet — jak twierdzi „Prager Presse" — leczący ją w krótkim czasie.

Już po kilkakrotnem zażyciu tego lekarstwa, chorzy odczuwają znaczną ulgę w działaniu serca, odzyskują sen i po pewnym czasie czują się subjektywnie zdrowymi.

Prof. Mladejovsky nazwał ten preparat „Sklerolsyrop Mariatherma".

---

dłużników do spłacenia swych długów hipotecznych. Obliczono, że każdy dłużnik musi płacić za niemiecką markę przedwojenną 5000 marek polskich. Większą część dłużników chętnie płaci tę cenę.

—** **STAROGARD. (Dręczenie zwierząt wśród włościan.)** W tych dniach na targ tygodniowy przybyła tu pewna kobiecina, która przywiozła parę gęsi żywych, lecz z pierza oskubanych tak, że tylko bardzo mało puchu na nich pozostało. Na interwencję policji tłumaczyła się, jakoby w stronach z których ona pochodzi, wszyscy żywcem gęsi skubali.

(Zapotrzebowanie robotników). Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Starogardzie ma zapotrzebowanie na 25 robotników drenarzy i układczy rur do Chełmży Praca akordowa, spanie i utrzymanie na miejscu Dalej 100 robotników obojga płci do Ostrowa do kopania cygorji. Płaca według taryfy rolnej na Woj. Poznańskie.

—** **TCZEW. (Skutki pijaństwa.)** Pewnemu kupcowi ze Starogardu, który spędził kilka godzin w wesołem towarzystwie, ukradziono 78 miljonów mk. Oto skutki pijaństwa!

—** **CZERSK. (Katastrofalny wywóz żywności.)** Pomimo energicznych środków zaradczych, wywóz żywności do Gdańska wzmaga się coraz więcej. Spekulanci wywozowi nietylko, że w Czersku na targu wykupują masło i jaja, ale także jeżdżą w podobnych celach na targi chojnickie i tam miejscowym obywatelom sprzątają żywność z przed nosa. Stan taki dłużej trwać nie może. Władze powinny ukrócić samowolę spekulantów żywnościowych.

—** **TUCHOLA. (Echa pożaru w Słupach).** Pożar stodoły w Słupach, o którym donosiliśmy powstał, jak się dowiadujemy, z powodu świadomego podpalenia. Do tej stodoły zaglądali często złodzieje, którzy widocznie wywołali pożar z powodu nieostrożnego obchodzenia się ze światłem. Podejrzaną osobistość już przyaresztowano.

—** **KARTUZY. (Wypadek lotniczy.)** Samolot wracający z Pucka do Torunia zmuszony został wylądować w Elżbietowie, ponieważ zepsuł się motor. Latawiec rozebrano i odesłano koleją do Torunia.

(Pożar w okolicy.) W ub. tygodniu wybuchł ogień w zabudowaniach gospodarskich Fr. Formell w Staniszewie, którego pastwą padła stodoła napełniona zbożem i dwie maszyny rolnicze. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalone. Właściciel nie był zabezpieczony i ponosi wielkie straty.

(Odnowione organy w kościele w Żukowie). W kościele parafialnym w Żukowie zostały niedawno odnowione organy, które posiadają teraz dźwięczny głos i nie rażą ucha słuchacza. Jest to zasługą ks. wikarego Pąpacka.

—** **PUCK. (Nowy weterynarz.)** W tych dniach zamianowany został przez Min. Rolnictwa na stanowisko miejscowego lekarza weterynarji p. Braun absolwent Akademji Weterynarji w Wiedniu.

—** **GDAŃSK. (Bijatyka na tle politycznem.)** Dwaj bracia R. prowadzili między sobą ożywioną dyskusje polityczna, która doprowadziła ich do tem bardziej zrozumiałego podniecenia, że jeden z braci był wyznawcą komunizmu, a drugi był zaciekłym nacjonalistą. W trakcie toczonego sporu rzucili się bracia na siebie z taką zaciekłością, że pokaleczyli się nożami i jednego z nich trzeba było odwieźć w stanie ciężkim do lazaretu.

Z całej Polski.

—** **NAKŁO. (Wypadek na dworcu.)** Zatrudniony tu przy przetaczaniu wagonów na stacji kolejarz został przejechany przez pociąg, który urwał mu obiedwie nogi. Po prowizorycznem opatrzeniu nieszczęśliwego odstawiono go do szpitala w Wyrzysku, gdzie jednak krótko po tem zmarł.

—** **WRZEŚNIA. (Odsłonięcie pomnika ku czci poległych.)** W niedzielę 4 bm. odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika we Wrześni 254 poległym 10-go i 68-go pułku piechoty podczas bitew powstańczych i z bolszewikami. Odsłonięty pomnik przedstawia obelisk z orłem polskim. Ze strony frontowej pomnik ma napis: „Ku uczczeniu 254 poległych 68 p. p. — 10 p. Strzelców Wielkop. za wolność Ojczyzny 1918—1920 r."

—** **POZNAŃ. (Eksplozja w pociągu pancernym.)** W dniu 11 bm. przed południem nastąpił w wagonie pociągu pancernego, stojącego na dworcu, wybuch benzyny. Ciężkie kontuzje odniosło trzech szeregowców, a wagon stanął w płomieniach. Płonący wóz odczepiono i pożar zlokalizowano. Rannych szeregowych odstawiono do wojskowego szpitala okręgowego. Jeden z nich podobno zmarł w skutek odniesionych obrażeń. Przyczyną eksplozji było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

—** **CIECHOCINEK. (Miljardowy handel kradzionem złotem i srebrem.)** Policja w Ciechocinku otrzymała poufne doniesienie, że niejaki Majer Goldfarb, zamieszkały w Ciechocinku, zajmuje się skupem skradzionego srebra, złota i różnej biżuterji. Po dłuższej obserwacji, przeprowadzono u wspomianego rewizję, rezultatem której było odnalezienie kasetki, zawierającej wiele cennych rzeczy w postaci naczyń srebrnych, złotych itp. — wartości miljardowej. Rzeczy te zakwestjonowano.

—** **WARSZAWA. (O zacieranie śladów rosyjskich w stolicy.)** Ponieważ do dni dzisiejszych nie zostały dotychczas starte i zniszczone ślady okupacji rosyjskiej w postaci licznych napisów szyldów i latarni. Kom Rządu polecił władzom policyjnym ponownie obejrzeć dokładnie wszystkie dzielnice Warszawy pod rygorem odpowiedzialności administracyjnej pousuwać napisy rosyjskie.

Poznańska giełda zbożowa z 16. 11. 23.

GATUNEK	Ceny 9. 11.	Ceny 16 11
Żyto 100 kg.	2 400 000 tys	2.700.000 tys
Jęczmień brow.	2,800 000 „	2,800.000 „
Pszenica	4 400.000 „	4.500.000 „
Owies	2.100.000 „	2.700.000 „
70% mąka żytnia	4.600.000 „	5.000.000 „
Mąka pszenna	8.000 000 „	8.600 000 „
Ospa żytnia	1.400.000 „	1,800.000 „
Ospa pszenna	1,500.000 „	2,000.000 „
Ziemniaki jadal.	920000 „	820— „
Ziemniaki fabr.	820000 „	780— „
Słoma żytnia luźna	— — „	— — „
Słoma żyt. prasow.	— — „	— „
Siano luźne	— „	— — „
Siano prasowane	—	— „

Poznańskie ceny na bydło z 16. 11. 23.

100 kg. żyw. wagi	Cena 7. 11.	Cena 16. 11.
Bydło rog. I kl.	14 000 000 tys	14,400,000 tys
„ „ II kl.	11 000 000 „	12,800.000 „
„ „ III kl.	10 0 0 000 „	10,400,000 „
Cielęta I kl.	16 000 000 „	17,000,000 „
„ II kl.	14,000,000 „	15,000,000 „
„ III kl.	— — „	— — „
Swinie I kl.	23,000,000 „	24 000,000 „
„ II kl.	20.000.000 „	21,000.000 „
„ III kl.	16.000,000 „	19.000,000 „
Owce I kl.	11.000.000 „	12.000 000 „
„ II kl.	9 000 000 „	10 600 000 „
„ III kl.	— — „	9.600.000 „
Prosięta za parę 6—8 tyg.	4.500.000 „	4 600.000 „
Prosięta za parę 9 tyg.	6 500,000 „	7.500.000 „

Przebieg targu: Spokojny

≠ **Dawno już zostały ustalone granice Polski,** a dotychczas nie mieliśmy szczegółowej mapy Pomorza. Dopiero Polskie Tow. Księgarń kolejowych „Ruch" Sp. Akc. w Poznaniu, Ratajczaka 36 wydało w tych dniach Mapę Województwa Pomorskiego. Mapa ta wykonana w kolorach i na dobrym papierze, podaje zupełnie szczegółowo wsie i miasta Pomorza, uwzględniając z całą dokładnością koleje i drogi a obejmując jednocześnie i Wolne miasto Gdańsk, daje nam całość, na którą czekaliśmy już oddawna.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 16 listopada 1923 r.

Akcje bankowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	90000
Bank Przemysłowców I—II em.	130000
Bank Zw. Spółek Zarobk. I—XI em	290000—260000
Polski Bank Handlowy, Poznań I—IX em.	95000—100000
Pozn. Bank Ziemian I—V em.	35—29—30000

Akcje przemysłowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Arkona I—IV em	120000
Bydgoska Fabryka Mydeł I—II em.	32000
Barcikowski R. I—VI em.	23000
Brzeski — Auto I—III em.	—
Cegielski H. I—IX em.	50000
Centrala Rolników I—VII em.	12000
Centrala Skór I—V em.	120—110000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	—
Hartwig C. I—VI em.	25000—27500—27000
Hurtownia Drogeryjna I—III em.	7000
Herzfeld i Victorius I—II em.	320—300000
Iskra I—III em.	100000
Lubań. fabr. przetworów ziemn. I—IV em.	6500000—6000000
Dr. Roman May I—IV em. ex. kup.	2650000—2500000
Młynotwornia I—V em.	—
Pendowski I em.	—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	30000
Płótno I—II em.	—
Pneumatyk I—III em.	8000
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em.	90—80—85000
„Unja" (dawniej Ventzki) I—III em.	500—450 00
Wisła, Bydgoszcz I—II em.	800000
Wytwórnia Chemiczna I—IV em.	17—15000
Zjedn. Browary Grodziskie I—IV em.	75000

Tendencja: zniżkowa.

Giełda warszawska

z dnia 16 listopada 1923.

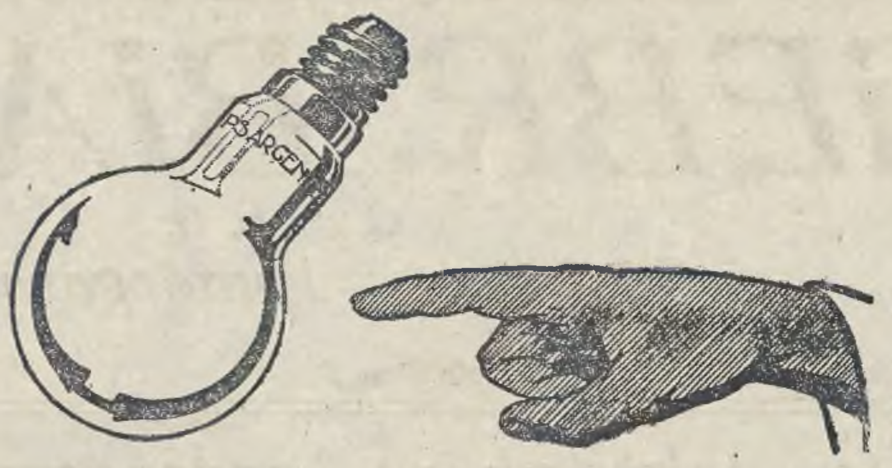
Akcje (w tysiącach marek polskich)

Bank Dyskontowy	—
Bank dla Handlu i Przemysłu (100)	1150
„ „ „ (drobne)	1200—1150
Bank Przem. Lwowski	350—290—330
Bank Ziedn. Ziem. Pol.	—
Wileński Pryw.	—
Bank Handlowy	2200—2125
Bank Kredyt. w Warszawie	560—600
Bank Zachodni	—
Pozn. Bank Zw. Sp. Zarobk.	2500
Kijewski	1800—1600—1700
Wildt	220—210
Częstocice (przewal.)	3600—4200
Michałów	1000—950—1000
Tow. Fabr. Cukru	4500—3800—4200
„ „ (drobne)	—
Kop. Węgla (100 szt.)	—
„ „ (50)	4300—4500—4450
„ „ (25)	4950 - 4775—4800
„ „ (drobne)	—
Firley	375—390
Łazy	120—85
Drzewny Prz. i Hand.	250—215
Cegielski	560—520—530
Lilpop Rau (100 i 50) — (dr.)—	500—460—475
Modrzejów	8000—9600—7100
Ostrow. Zakł. (V em.)—	9800—9000—9300
Starachowice	2400—2580—2475
Ursus	625—580—590
Rudzki i S-ka	1500—1250—1350
Rohn. Zieliński 500—575—540 IV em.	450—400—425
Pocisk	335—345—320
Parowóz	235—250—240
Zieleniewski	7800—8300—8200
Zyrardów	210000—230000—225 00
Borkowski	320—305—335
Jabłkowscy	85—95—92½
Polska Nafta	205—155—167½
Nobel VI. em. 590—560	650—700—670
Lenartowicz, Rylski i Ska	55—50—54
Siła i Swiatło	450—415—425
Fryd. Puls	235—190
Czersk. 1625—1650—1500 III em.	650—675—600
Fitzner i Gamper	6200—5500—6555
Gostawice	1150
Norblin po 100 szt.	900—925—910
„ po 50 szt.	950—1000
„ (drobne)	1175—1275—1200
Spirytus (50 i 25) —	1900—1850—1900
Spiess i Syn	730—700—730
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	150
Pol. Tow. Elektr.	170—140
Chodorow (100)	3225—3100
Bednawski	—
Kabel (Warsz.)	—
Pol. Przemysł Naftowy	525
Kluczewska Fabryka Papieru	520—75
W. Synd. Roln.	1550—1400—1600
Tepege	2150
Pustelnik	—
Sole Potasowe	3600—3350—3450
Cmielów	—
Konopie	340—320—350
Przemysł Korkowy	85—70
Unja	5250—5000

Tendencja: słabsza.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

CHRONI WZROK,



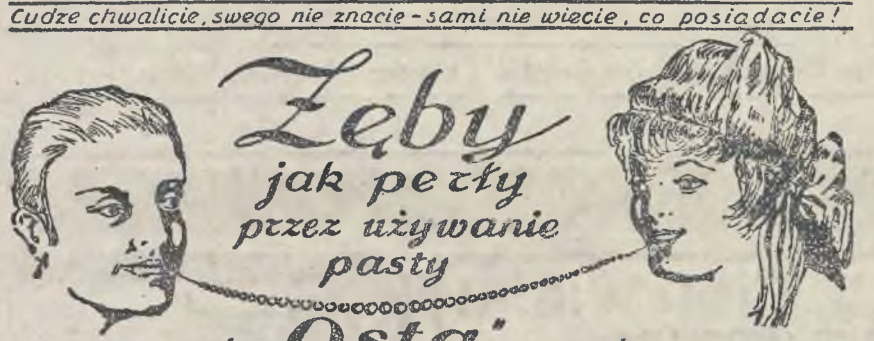
7061

OSZCZĘDZA PRĄD

PHILIPS ARGENTA

[8396

Cudze chwalicie, swego nie znacie - sami nie wiecie, co posiadacie!



Zęby jak perły przez używanie pasty wody **„Osta"** proszku

żądać wszędzie, w aptekach i drogerjach.

Chem. Fabr. „Rowa" T. z o. p. Tczew - Pomorze.

Poszukuję kupna [7117

10 do 20 wagonów torfu

dobrego suchego, rżniętego lub prasowanego

A. Lipowski, Grudziądz, Groblowa 10-12.

Baczność! Baczność

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i

szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe

KABATEK, Grudziądz

3312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Kupuję stale

dl dostaw wojskowych

Siano 7108

Słomę

Ziemniaki

i płacę gotówką przy załadowaniu.

W. Majewski

Telef. 136. **Grudziądz** Toruńska 27/29.

»ŻAR«

Najlepsze polskie siatki żarowe

znajdują nabywców w świecie całym, roznosząc sławę polskiego wyrobu.



6609

Przedstawiciele na Polskę Zachodnią:

Wielkopolska Centrala Żarówek

W. TOMASZEWSKI I S-KA

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 36. Tel. nr. 1586

KINO APOLLO KINO

Sala ogrzana!

Sensacja 12 akt.

Tom Black

Dramat detekt. w 2 serjach

I. Szatański zegar

II. Martwy pasażer.

Bilety honorowe nieważne.

7123

Sala ogrzana!

Szmaty, jutę stary papier

kupujemy we wszelkich ilościach

Wielkopolska Papiernia T. A.

Bydgoszcz. Gdańska 19. Tel. 1149.

7037

Kupimy

7124

mało używane, w dobrym stanie

urządzenie biurowe

(biurka, stoły, krzesła, regały, maszynę do pisania, kasę ogniotrwałą i t. p.

Oferty z dokładnym opisem przedmiotów oraz cenami ostatecznemi nadsyłać

Związek Tow. Kupieckich

Grudziądz, Wybickiego 31.

Jakobson **Plac 23 Stycznia 23, II p.** Zęby sztuczne i plombowanie w pier. wszorzędn. wyk. Najniższe honorarja

---

Naprawy

motorów elektrycznych dynamo-maszyn

94a] wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań

Oddział Pracowni Elektromechanicznych

ul. Półwiejska 35. Telefon 3584

Sprzedaże

Prawie nowe **ŁOZKO** i dobrze utrzymany **SZEZLONG** tanio na sprzedaż. Infor. udziela **K. Wolska,** w skl. p. Maissnera, Stary Rynek.

Na sprzedaż

biały salonik

obity satyną [8392 Sobieskiego 13, I na pr.

Futro męskie

na sprzedaż ul. Młyńska 17 b. II p. na prawo, obejrzeć można od g. ½2 do ½4. [8401

Komoda

żaluzja ochronna korzyst. do sprzedania Stara 15, II p., oglądać od godziny 1—3. [8405

Sprzedam lub zamienię za znaczki pocztowe

żyrandol gazowy

Forteczna 16 II pr [8403

Waga (siła ciężarowa 200 klg.) z ciężarkami jest do sprzed. Cegielniana 7, I p. 1

---

2 kanapy pluszowe

bieliźniarka, 3 krzeseł, wózek dziecięcy (wszystko prawie nowe) **na sprzedaż** ul. Chełmińska 30, I.

Okrycie na sprzedaż ul. Sobieskiego 6, II. [8402

Dzieło w dwuch tomach p.t. „**Ojczyzna w piśmie i pomnikach**", ilustrowane dzieje piśmiennictwa polskiego, na sprzedaż ul. Słowackiego 7, parter lewo.

Na sprzedaż

dwa łóżka

i umywalka Droga Łąkowa nr. 13. [8398

WAPNO

rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę

WAPNO

wzbogaca ojców i synów

WAPNO

dostarczamy natychmiast w każdej ilości. (5420

Bracia Schlieper

Hurtownia materj. budowl

Tel. 306 Bydgoszcz Tel. 361

PIES

prawdziwej rasy „Dobermann, piękny okaz pół roku stary na sprzedaż. Gdzie? wskaże Eksp. Gł. Pom. pod 7109

Dla miast garnizonowych: Grudziądz, Bydgoszcz, Inowrocław i Chełmno potrzebujemy

100 wagonów owsa

za wymianę na w składnicach naszych w Grudziądzu znajdujące się:

tomasówkę
superfosfat
sól potasową
makuch rzepakowy
makuch lniany
węgiel
cement i
benzynę. 7091

Oferty od producentów wprost są nam bardzo pożądane.

Pardon & Kurzawa

Hurt Ziemiopłodów

Grudziądz

Adr. telegr. „Parkurz" Telefony 858 i 52.

Oczekiwana Mapa Województwa Pomorskiego

7133 w skali 1 : 500000

wyszła już nakładem **T-wa „Ruch"**, **Poznań, Ratajczaka nr. 36**

Uwzględnia ona z całą dokładnością wsie i miasta Pomorza, podaje drogi i koleje, obejmuje w. m. Gdańsk i wykonana w kolorach na dobrym papierze, złożona w sztywnej okładce w format kieszonkowy, odpowiednia jest również i do użytku w podróży. Nabyć można we wszystk. księgarn. i kioskach kol. lub wprost w Twie Ruch

---



Bieliźnie

zżółkłej i splamionej kawą, krwią, winem, czekoladą owocami, sokiem itd. zaleca się dodać podczas gotowania SAPONEM 2—4 torebki Asanu.

„Asan" działa jak słońce na bielawie i jest pod gwarancją nieszkodliwy.

Żądajcie! wszędzie!

WYROB CHEM. FABR „ERGASTA" C. NAGORSKI STAROGARD (Pomorze)

Bank Powiatowy

Tel. 981. **Grudziądz** *Tel. 981.*

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe.

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś.

GEBR. BIALER

G. m. b. H.

Gdańsk ∴ Hundegasse 4-5

Towary krótkie, galanteryjne, pończosznicze, wstążki jedwabne, koronki

Hurtownie — *Eksport*

Olbrzymi wybór we wszystkich oddziałach. — *Najkorzystniejsze źródło zakupu dla grosistów*

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że w myśl rozk. Min. Spraw Wojsk. z dnia 15. II. 21 r. L. dz. 384 bezterminowo urlopowani szeregowcy i ci rezerwiści, którzy miejsce stałego zamieszkania zmieniają, mają się zgłaszać każdorazowo u swego Oficera Ewidencyjnego w powiecie w przeciągu 8 dni od chwili przyjazdu do gminy. Wyjazd do innej miejscowości należy taksamo zgłosić u odnośnego Oficera Ewidencyjnego 8 dni przed odjazdem. Powyższe meldowanie jest obowiązkiem każdego bezterminowo urlopowanego szeregowca i rezerwisty i musi być dokonane pod rygorem kar administracyjnych.

Prezydent miasta Grudziądza.
(—) Włodek. 7134

W poniedziałek, dn. 19. bm.
odbędzie się
W Hotelu Warszawskim o godz. 8 wieczorem

Z. P. U.

Wielkie Zebranie agitacyjne.

Przemawiać będzie specjalny delegat Związku Pracowników Umysłowych Przemysłowych i Samorządu z Katowic na temat: „Zagadnienia gospodarcze i konieczność połaczenia się wszystkich umysłowo pracujących w jeden silny blok". 83 0

Związek Pracowników Umysłowych.

Kupić, sprzedać oraz dać w komis

można najkorzystniej wszelkie rzeczy używane meble, lustra, biżuterję i t. d. **w domie komisowym „OKAZJA"**, róg Solnej i Józefa Wybickiego nr. 23, dawniej Sommerfeld. (7127

Szanownej Publiczności m. Grudziądza i okolicy niniejszem jaknajuprzejmiej donoszę, że z dniem dzisiejszym przejąłem **przy ulicy Toruńskiej pod nr. 26** w drodze kupna

Hotel Krakowski

renewując wszelkie ubikacje. Polecając się Szan. Publiczności, proszę uprzejmie o łaskawe poparcie mego nowego przedsiębiorstwa, przyrzekając skorą i rzetelną obsługę oraz smaczne potrawy i napoje. (7136

Grudziądz, dnia 17 listopada 1923 r.

Z wysokim szacunkiem
G. Skiendziel.

Kupuję wszelkie ilości:

żyta, pszennicy, jęczmienia, owsa, peluszki, wyki, grochu.

Zakup i odbiór odbywa się na magazynach moich przy natychmiastowej zapłacie po cenach dziennych.

Paweł Witkowski, Grudziądz

Plac 23-go Stycznia 4/5. Telefon 28 i 352

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach **Drukarnia Pomorska.**

Sprzedaże

Wielka WANNA cynkowa 7131
z piecykiem, mało używana, stosowna także i na wieś, tanio do oddania Plac 23 Stycznia 18.

PIEC żelazny
z rurami na sprzedaż Sienkiewicza 7. II pr.

DĘBOWA SZAFA
do książek (biblioteka) korzystnie do nabycia Forteczna 9, I pr.

Używajcie tylko:

ołówki automaty
obsadki galalitowe
pióra wieczne
garnitury
Marki: 7130
„Böhler i Osmia"
Jeneralny Przedstawiciel na Rzp. Polską
Henryk Kahan,
Warszawa, Nowe ipie 5,
telefon 248 90.

Pokój męski
kompl, **zegarek złoty** kopertowy do sprzedania. [8307
Ks. Budkiewicza 16, I p.

Kupno

Konia na biegunach
dobrze utrzymanego, wysokiego **KUPIĘ**. Zgłoszenia z podaniem ceny uprasza się przesłać do Głosu Pomorskiego pod nr. 1000.

Poszukuje się kupna
wózka jednokonnego
Martyński, Mały Kuntersztyn Tuszewska Droga, Grudziądz.

Posady

Rutynowana 8309
bufetowa
potrzebna od zaraz
Gastronomja, Toruńska 4.

Teatr świetlny Variete **„ORZEŁ"**

Tylko w sobotę i w niedzielę **Piotr Wielki**
w 6 aktach, z czasów panowania caratu. 7137
W niedzielę, o godzinie 2 popołudniu przedstawienie dla dzieci z nadzwyczajnym programem

---

Browar Kuntersztyn Tow. Akc.

poleca swe jasne i ciemne 7092

piwa eksportowe w butelkach

specjalnie w naszym browarze odciągane.

Aug. Florek, handel skór Bydgoszcz

ul. Jezuicka 14. Telefon 1830

poleca w olbrzymim wyborze: 6731

Skórę wierzchnią i podeszwiana, krupony i wykroi, jnchty i szoaltówkę dla pantoflarzy

skórę dla rymarzy, skórę pasowa, okucia na szory, metal argentyński i tombakowy, przybory dla rymarzy

Skórę na meble, sprężyny oraz materjał do mebl i wyśc ełnnych.

SŁOMĘ ŻYTNIĄ

kupujemy 7038
we wszelkich ilościach
Wielkopolska Papiernia T. A.
Bydgoszcz, Gdańska 19, Tel. 1149

Mieszkania

Mieszkanie 4 pokoje i kuchni
z częściowem umeblowaniem do przejęcia zaraz za odstępnem. Zgłoszenia do admin. Gł. Pom. pod nr. 8306.

Dobrze umebl. **POKOJ**
z całem utrzymaniem od 1. XII. do wynajęcia ul. Słowackiego nr. 4.

Pokoju umeblowanego
poszukują 2 panów od 1. 12. Zgłoszenia do Gł. Pom. pod nr. 5000.

Różne

Lekcje tańców!
Nowy kurs tańców rozpoczyna się w listopad. Tango, Shimmi Foks, 7135| **Java i t. d.**
Rożyńska,
ul. Szkolna nr. 1, II.

Poszukuję dzierżawy
gospodarstwa
z dobrą ziemią od 100—300 mórg oraz młyna wodnego lub motorowego z ziemią w dobr. okolicy
Zgłoszenia do:
Michałek, Poznań
ul Łukaszewicza 13

Blachy cynkowe
„ ocynkowane } 2 x 1 mtr.
„ całe ang. 530 x 760 m/m.
Cynę angielską
oferuje ze składu
Wacław Millner, Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 37. — Telefon 1428.

Zamiana starego cynku na nowe blachy cynkowe. Kupno starych metali w większych partjach.

Stary ołów

kupuje
Drukarnia Pomorska.

Zamienimy kompletną 27 metrów długą

transmisję

z 25 tarczami, od 34 centymtr. do 1 metra średnicy (z tych jest 7 tarczy z potrójną zamianą), i inne przynależności

na 2 motory elektryczne

5—6 P. S. 220 wolt, za ewtl. odpowiednią dopłatą
Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

Gdzie można tanio kupić?

Łatwo wiele pieniędzy zarobić,
Ożenić się dobrze i bogato,
Szczęśliwie wyjść zamąż?
Poszukuje ktoś posady,
Oszczędn. swoje chce korzystnie ulokować,
Mieszkanie wynająć,
Odnaleźć zgubę,
Rower sprzedać lub odnaleźć
Stare sprzęty, ubrania i t. p. sprzedać,
Kupić dom, wilę lub majątek,
I wogóle co sobie kto tylko życzy

uzyska najpewniej, używając do ogłoszenia najpoczytniejsze pismo na Pomorzu:

„GŁOS POMORSKI"